www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
13 listopada 2020
nr 86 (LXXV)
cena: 17 kč

20086
9 771212 422058

WIADOMOŚCI
11 FLAG NA 11 LISTOPADA
STR. 2-3

REPORTAŻ
WSIĄŚĆ DO POCIĄGU W CZASIE PANDEMII
STR. 6

OPINIE
DEKA-GRA-MERON UŚMIECHÓW
STR. 10

Wracamy do normalności

WYDARZENIE: Pomieszczenia redakcji „Głosu” w Czeskim Cieszynie, które w weekend zostały zdewastowane przez nieznanych dotąd wandali, są już posprzątane. Polskie instytucje obiecały nam pomoc w odnowieniu i uzupełnieniu uszkodzonego bądź skradzionego sprzętu.

Danuta Chlup

Po weekendowym włamaniu do biura pracownicy „Głosu”, którzy aktualnie ze względu na pandemię pracują w trybie home office, przyjechali do redakcji, uporządkowali swoje stanowiska pracy i ustalili, jaki sprzęt zginął podczas włamania. Wyczyszczenie pomieszczeń redakcyjnych, jak i salki „Bajka” Zarządu Głównego PZKO, przeprowadziła specjalistyczna firma. Wyzwaniem było m.in. usunięcie proszku z gaśnicy, rozpryskanego przez sprawców.

– W tej chwili redakcja jest posprzątana. Firma miała odpowiedni sprzęt, m.in. wydajny odkurzacz, który poradził sobie z proszkiem z gaśnicy pokrywającym dywany i sprzęty. Udało jej się także w miarę dobrze wyczyścić dywan poplamiony przez tusz z drukarki, który wandale rozlali w jednym z pokojów – opisała wczoraj sytuację Gabriela Lojek z sekretariatu „Głosu”, czuwająca nad przebiegiem prac.

Tomasz Wolff, redaktor naczelny, jest pełen optymizmu, ponieważ Polska od razu wyciągnęła do nas pomocną dłoń. Jako pierwszy zadzwonił do naczelnego z ofertą pomocy Jan Dziedziczak, wiceminister spraw zagranicznych, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą. Dziedziczak niedawno odwiedził naszą siedzibę i obejrzał meble oraz wyposażenie, które zostały zakupione dwa lata temu dzięki wsparciu finansowemu wspomnianej fundacji.

– Później rozmawiałem z Mikołajem Falkowskim, prezesem zarządu Fundacji. To była bardzo konkretna rozmowa. Do wczoraj mieliśmy skompletować listę skradzionego i zniszczonego sprzętu. Wysłałem e-maila do Warszawy po południu – powiedział w czwartek Wolff.

– Także do nas Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zwróciła się z propozycją pomocy. Wysłaliśmy do Warszawy informacje o wysokości strat – powiedziała Helena Legowicz, prezes PZKO.

Śledztwo policyjne ws. włamania do budynku ZG PZKO, w którym ma siedzibę nasza redakcja, oraz do sąsiadującego z nim hotelu „Piast” jest w toku.

– W chwili obecnej policja analizuje zabezpieczone ślady oraz nagrania z kamer. Wiemy, że w mediach społecznościowych pojawiły się spekulacje, czy nie chodziło o atak na tle nacjonalistycznym. W tej chwili nie mamy żadnych informacji, które potwierdzałyby to przypuszczenie – powiedziała w czwartek naszej gazecie Eva Michalíkowa, rzeczniczka Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie.

Wczoraj nasza redakcja wyglądała już nie jak po wybuchu, ale po wielkim sprzątaniu. Na zdjęciu Gabriela Lojek i Tomasz Wolff. Fot. SZYMON BRANDYS

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

W piątek do Jabłonkowa zawitała konsul generalna RP Izabella Wołłejko-Chwastowicz, by w towarzystwie Jana Ryłki i Stanisława Gawlika złożyć wieniec pod pamiątkową tablicą na ścianie willi Lorenczuków z okazji święta niepodległości.
Tekst i fot. NORBERT DĄBKOWSKI

REKLAMA

GŁ-832

ZDANIEM... Beaty Schönwald

beata.schonwald@glos.live

Kiedy w życiu niespecjalnie mi się układa, a o nieszczęściach wiadomo, że chodzą parami albo nawet większą grupą, staram się znaleźć wokół pozytywne wydarzenia. Jestem pewna, że nie ja jedna. Pozwólcie, że dziś podzielę się z wami wiadomościami, które wprawiły mnie w dobry nastrój w ostatnich dniach.

Pierwsza dotarła do mnie jeszcze w weekend. Związki zawodowe wysunęły propozycję, by w celu powstrzymania tempa rozprzestrzeniania się infekcji koronawirusa ogłosić piątek 13 bm. i poniedziałek 16 bm. dniami wolnymi od pracy, dzięki czemu z wtorkowym świętem państwowym uzyskalibyśmy pięć dni wolnego. Co z tego, że pracodawcy z jak najbardziej zrozumiałych względów sprzeciwili się temu pomysłowi i rząd nie ogłosił ani wolnego piątku, na który nie bardzo zresztą liczyłam, ani poniedziałku, z którym wiązałam spore nadzieje? Ważne, że już sama wizja, jak dzień po dniu sprzątam szafy w ramach przedświątecznych porządków, obudziła we mnie pozytywne emocje.

Druga wiadomość miała o wiele poważniejszy kaliber. Obudziła ona nadzieje i, jak sądzę, nie tylko moje, na realne pojawienie się szczepionki przeciwko koronawirusowi. W poniedziałek agencje prasowe poinformowały, że amerykańska firma Pfizer we współpracy z niemiecką BioNTech opublikowały wyniki badań klinicznych, z których wynika, że ich szczepionka ma ponad 90-proc. skuteczność, z czym wiąże się szansa na pierwsze jej zastosowanie jeszcze przed końcem roku. Wkrótce potem natrafiłam na informację, że Komisja Europejska uzgodniła podpisanie umowy na dostawy 200 mln, a w przyszłości na kolejne 100 mln sztuk tych preparatów.

Wreszcie, po trzecie. Po długich tygodniach, kiedy mogło się zdawać, że nasze pociechy zapuszczą korzenie przed komputerami, oraz coraz bardziej realne wydawało się zagrożenie, że tegoroczni pierwszoklasiści nie zyskają nawyku regularnego uczęszczania do szkoły, minister szkolnictwa, Robert Płaga, ogłosił na przyszłą środę powrót do ławek uczniów klas 1. i 2. Nie mam co prawda dzieci w tym wieku, ale doskonale potrafię sobie wyobrazić, jak przyjęłabym taką wiadomość, będąc zachwyconą szkołą pierwszoklasistką (my, dziewczynki, lubiłyśmy w tym wieku chodzić do szkoły) lub pracującą w trybie home office mamą.

Miłego weekendu!

CYTAT NA DZIŚ

Mateusz Morawiecki

premier RP

●●●

Szczepionka przeciw koronawirusowi będzie dostępna dla każdego obywatela na zasadzie dobrowolności. Pracujemy już nad logistyką ich dystrybucji

Szanowni Czytelnicy

Kolejny numer „Głosu" ukaże się w piątek 20 listopada. Aktualne informacje znajdziecie na naszej stronie internetowej www.glos.live oraz na naszych kontach w mediach społecznościowych.

W najbliższym tygodniu redakcja będzie czynna w czwartek i piątek w godzinach 9.00-13.00. Zachęcamy do kontaktu telefonicznego z sekretariatem redakcji, tel. 775 700 897.

Redakcja

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.

DZIŚ...

13

listopada 2020

Imieniny obchodzą: Liwia, Stanisława, Stanisława
Wschód słońca: 6.53
Zachód słońca: 16.05
Do końca roku: 48 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Placków Ziemniaczanych
Przysłowia: „Na Stanisława Kostkę ujrzysz śniegu drobnostkę, a na Ofiarowanie (21. 11) przydadzą się sanie"

JUTRO...

14

listopada 2020

Imieniny obchodzą: Agata, Wawrzyniec
Wschód słońca: 6.55
Zachód słońca: 16.04
Do końca roku: 47 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Seniora
Przysłowia: „Listopad marcowi za rodzica służy i marcowe psoty wróży"

POJUTRZE...

15

listopada 2020

Imieniny obchodzą: Albert, Leopold
Wschód słońca: 6.56
Zachód słońca: 16.02
Do końca roku: 46 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Uwięzionego Pisarza
Przysłowia: „Deszcz w połowie listopada, tęgi mróz w styczniu zapowiada"

POGODA

piątek

dzień: 7 do 9 C
noc: 5 do 2 C
wiatr: 1-4 m/s

sobota

dzień: 8 do 10 C
noc: 7 do 4 C
wiatr: 2-5 m/s

niedziela

dzień: 8 do 12 C
noc: 7 do 4 C
wiatr: 1-3 m/s

11 flag na 11 listopada

Szkoły po obu stronach Olzy pozostają zamknięte. Uczniowie uczą się we własnych domach, dlatego obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada były w tym roku trudniejsze niż zwykle. Jak zwykle jednak w ich organizację włączył się Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

● Konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz przekazała flagę m.in. dyrektorowi polskiej podstawówki w Wędryni, Krzysztofowi Gąsiorowskiemu.

● Flaga Polski powędrowała także do polskiej podstawówki w Jabłonkowie.
Zdjęcia: ARC Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie

Szymon Brandys

Polska placówka dyplomatyczna wyszła z inicjatywą zaakcentowania święta 11 listopada w formie odwiedzin poszczególnych szkół. – Podczas swoich wizyt w szkołach zauważyłam, że najbardziej, czego brakuje, to właśnie polskiej flagi, takiej reprezentacyjnej, na specjalnym maszcie – powiedziała konsul generalna Izabella Wołłejko-Chwastowicz.

Dzięki inicjatywie „11 flag na 11 listopada" biało-czerwone flagi na złotych masztach pojawiły się w większości z wybranych szkół z polskim językiem nauczania na Zaolziu. Dodatkowo dyrektorzy placówek otrzymali od konsulatu okolicznościowe wydawnictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych o Polakach na całym świecie.

– W każdej szkole z polskim językiem nauczania jest wiele okazji, aby ta flaga zaistniała, m.in. na apelu podczas obchodów świąt państwowych – powiedział „Głosowi" Krzysztof Gąsiorowski, dyrektor polskiej podstawówki w Wędryni, który odebrał podarunki we wtorek. – Z kolei książki o tematyce historycznej przejrzy nasz historyk i zdecyduje, czy będą wykorzystywane bezpośrednio na lekcjach w klasach starszych jako materiały pomocnicze czy trafią do biblioteki – dodał.

A jak obchodzić Narodowe Święto Niepodległości, kiedy szkoły pozostają zamknięte? – Mieliśmy wczoraj zebranie z nauczycielami. Przypomniałem więc o listopadowym święcie i poprosiłem, aby podczas lekcji on-line nie zapomnieli o akcentach patriotycznych. Sytuacja jest trudna, ale nawet na lekcji zdalnej, zwłaszcza na języku polskim i historii, można w takim dniu szczególnie kształtować polską tożsamość narodową – tłumaczył Gąsiorowski.

Na wtorkowej trasie polskich dyplomatów poza Wędrynią znalazły się zaś Jabłonków, Gnojnik, Bystrzyca, Lutynia Dolna, Sucha Górna i Błędowice. Z kolei do końca tygodnia konsul generalna planowała odwiedzić jeszcze Ropicę, Trzyniec i Karwinę. Ponadto na fasadzie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie została w środowy wieczór wyświetlona iluminacja świetlna „40 Solidarność" towarzysząca wystawie „40 lat Solidarności", wywieszonej na płocie placówki w ramach Dni Polskich w Ostrawie.

– Chcemy zaakcentować naszą obecność w Ostrawie przy Urzędzie Miasta. Oczywiście wszyscy wiedzą, że tam od lat znajduje się konsulat, ale chodzi także o podkreślenie kończących się właśnie 11 listopada Dni Polskich – dodała Izabella Wołłejko-Chwastowicz.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

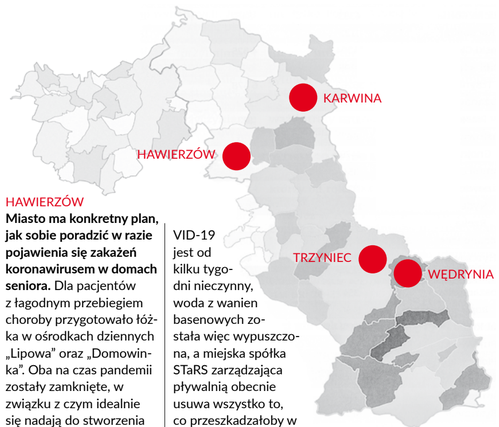

HAWIERZÓW

Miasto ma konkretny plan, jak sobie poradzić w razie pojawienia się zakażeń koronawirusem w domach seniora. Dla pacjentów z łagodnym przebiegiem choroby przygotowało łóżka w ośrodkach dziennych „Lipowa" oraz „Domowinka". Oba na czas pandemii zostały zamknięte, w związku z czym idealnie się nadają do stworzenia z nich tymczasowych oddziałów covidowych. Podobnie rzecz będzie się miała z personelem. Do opieki nad „pozytywnymi" klientami zostaną skierowani pracownicy usług socjalnych zatrudnieni w placówkach, których działalność nie jest w tej chwili konieczna. **(sch)**

KARWINA

Długo zapowiadany remont miejskiej krytej pływalni wkrótce może ruszyć. Miasto wybrało już wykonawcę budowy, ma też potrzebne środki do sfinansowania tej inwestycji. Przygotowany na przyjście robotników jest również sam basen. W związku z pandemią COVID-19 jest od kilku tygodni nieczynny, woda z wanien basenowych została więc wypuszczona, a miejska spółka STaRS zarządzająca pływalnią obecnie usuwa wszystko to, co przeszkadzałoby w rozpoczęciu remontu. Nowością w zmodernizowanym basenie będą wellness, strefa zabawy oraz świat sauny. **(sch)**

TRZYNIEC

Na osiedlu Taras pojawiły się w tym tygodniu nowe miejsca do parkowania. Powstały one w sąsiedztwie przystanku autobusowego „Taras, końcowy". Niewykorzystana przestrzeń już wcześniej służyła jako parking zastępczy np. w czasie remontu ulicy Seiferta. Teraz auta będą mogły stać tam bez ograniczeń na 21 nowo wyznaczonych skośnych miejscach postojowych. Nowy parking nie ogranicza możliwości zatrzymywania się autobusów na przystanku, nadal też będzie tu obowiązywać ruch jednokierunkowy **(sch)**

WĘDRYNIA

Z powodu pandemii gmina została zmuszona przerwać na jakiś czas odwiedziny u seniorów obchodzących okrągłe jubileusze życiowe. Do tej pory było zwyczajem, że członkinie komisji socjalnej osobiście wręczały prezenty najstarszym mieszkańcom wioski z okazji ich 80., 85., 90. oraz kolejnych urodzin. Teraz pisemne życzenia wójta gminy doręczy jubilatom poczta. **(sch)**

Feber złożył ślubowanie

Senat RC rozpoczął pracę w nowym składzie. Wśród 27 senatorów, którzy zwyciężyli w październikowych wyborach, jest również Polak ze Stonawy, Andrzej Feber. W środę odbyła się pierwsza sesja z jego udziałem. – Jako jeden z nowo wybranych senatorów złożyłem ślubowanie i stałem się senatorem Parlamentu RC jako drugi Polak po Jerzym Cieńciale. Dziś przed nami druga sesja, tym razem już robocza. Jej obrady potrwają do piątku, a następnie, od przyszłej środy, będą kontynuowane – powiedział wczoraj „Głosowi" Feber. Jak zaznaczył, na tapecie znajdą się takie sprawy, jak kwestia hodowli klatkowej kur, dopuszczalność tresury zwierząt cyrkowych czy wypłacenia emerytom jednorazowego wsparcia w wysokości 5 tys. koron. – W tej ostatniej kwestii będę głosował „za". Można mieć co prawda zastrzeżenia, że niektórzy bogaci nie potrzebują tych pieniędzy, ogólnie jednak emeryci mają bardzo głęboko do kieszeni – stwierdził.

● Andrzej Feber (z prawej) przyjmuje gratulacje od Miloša Vystrčila.
Fot. mat. prasowe Senatu RC

Stonawianin wybrał się do Pragi po niedawno przebytej chorobie. Niedługo po wyborach zaraził się koronawirusem i trafił do szpitala. – Naprawdę było ciężko i nikomu tego nie życzę. Wciąż jestem jeszcze osłabiony, zresztą jak wszyscy, którzy przeszli COVID-19. Na opiekę, jaką miałem w hawierzowskim szpitalu, nie mam co narzekać. Troszczyli się o mnie wspaniale – przekonywał.

W środę odnowiony po wyborach Senat wybrał przewodniczącego i jego zastępców. 73 z 77 obecnych zagłosowało na obywatelskiego demokratę, Miloša Vystrčila, który 19 lutego zastąpił na tym stanowisku przedwcześnie zmarłego Jaroslava Kuberę. Mandat będzie sprawował przez najbliższe dwa lata. – Życzę sobie, żeby Senat nadal pozostał dumnym okrętem z własnym kompasem – powiedział w przemówieniu. Zastępcami szefa Izby Wyższej zostali Jiří Růžička i Jan Horník z ugrupowania Starostowie, Jiří Oberfalzer z klubu ODS i TOP 09 oraz Jitka Seitlowa z partii KDU-ČSL. **(sch)**

Wracają najmłodsi

Uczniowie 1. i 2. klas szkół podstawowych będą mogli wrócić do szkolnych ławek już w środę 18 listopada. Taką informację przekazał na środowej konferencji prasowej czeski minister edukacji, Robert Plaga. Nauczanie stacjonarne wznowią też szkoły specjalne.

Szef resortu szkolnictwa przekazał także warunki powrotu – uczniowie będą musieli nosić maseczki ochronne zarówno w klasach, jak i pozostałych pomieszczeniach, także na korytarzach. Konieczne będzie częste wietrzenie sal oraz zadbanie o – jak to zostało określone – „jednorodne grupy", czyli poszczególne klasy nie mogą się ze sobą łączyć.

Uczęszczające do szkoły dzieci będą mogły korzystać na miejscu ze stołówki szkolnej. Ich koleżanki i koledzy, którzy będą kontynuować nauczanie zdalnie, będą mieli możliwość odbioru obiadów abonamentowych. Działalność wznowią też świetlice szkolne, ale tylko dla uczniów klas pierwszych i drugich.

Dla dzieci, które będą chodziły do szkoły, będą otwarte stołówki szkolne. Uczniowie, którzy się uczą zdalnie, mogą odbierać dotowane obiady, ale nie mogą korzystać ze stołówek. Będą też działały świetlice szkolne dla uczniów klasy pierwszej i drugiej.

Możliwe będzie również zorganizowanie konsultacji ucznia z nauczycielem w trybie 1+1 w szkołach podstawowych i średnich.

Szkoły językowe, muzyczne i średnie będą bez zmian nadal prowadziły nauczanie zdalne. **(szb)**

Śpiewali i biegali

● Przedszkolaki wzięły udział w Biegu Niepodległości. Fot. ARC Przedszkola

● W Orłowej w środę królowała biel i czerwień. Fot. ARC Przedszkola

Tegoroczne Święto Niepodległości mogły „normalnie" świętować jedynie przedszkolaki. Jak poinformowała naszą redakcję Jolanta Michałek, nauczycielka z polskiego przedszkola „Stokrotka" w Stonawie, w środę dzieci dowiedziały się m.in., jak wyglądają godło i flaga Polski, a także same pokolorowały mapę kraju barwami narodowymi. Flagę przedszkolakom przekazał zaś konsulat po zakończeniu remontu przedszkola w czerwcu.

Również w Orłowej w środę królowała biel i czerwień. – Pielęgnując polskie tradycje obchodziliśmy w przedszkolu rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – informowała nas nauczycielka Mirela Solich.

W orłowskiej placówce panuje tradycja, że co roku przedszkolacy o godz. 11.11 śpiewają hymn Polski wraz z uczniami szkoły. – Mimo, że w tym roku starsi koledzy byli nieobecni, wspólnymi siłami dumnie zaśpiewaliśmy pierwszą zwrotkę hymnu – dodała nauczycielka.

● Przedszkolaki w Stonawie kolorują mapę Polski. Fot. ARC PSP Stonawa

Przedszkolaki wzięły też udział w Biegu Niepodległości organizowanym przez PTTS „Beskid Śląski". Maluchy miały z biegu sporo satysfakcji, a wszystko za sprawą numerów startowych, które otrzymał każdy z zawodników. Na mecie biegu na podopiecznych orłowskiego przedszkola czekała zaś słodka niespodzianka. Otrzymali ją wszyscy, nie tylko zwycięzcy. **(sz)**

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Rodzinny Bieg Niepodległości w Lesznej Dolnej

Fot. ARC

Po swojemu i rodzinnie uczciła 11 listopada w godzinach popołudniowych (po zdalnych zajęciach w szkole) grupka mieszkańców Lesznej Dolnej Święto Niepodległości Rzeczypospolitej. Dziadkowie Renata i Tadeusz Szkucikowie wraz ze swoimi sześcioma wnukami odmierzyli trasę prowadzącą po drodze od ich domu rodzinnego do przejścia granicznego w Lesznej Górnej. Trasa co prawda była trochę dłuższa niż wskazane 1918 metrów i wynosiła 1930 metrów, ale została pokonana przez wszystkich bez najmniejszego kłopotu. Trójka starszych wnuków – gimnazjalistów (Dorota, lat 19; Agata, lat 18; Mateusz, lat 16, Bartniccy) pokonała trasę marszobiegiem, prowadząc przed sobą w wózkach dziecięcych trójkę swych młodszych kuzynów (Sabinka, lat 5; Marianek, 2 lata i Kubuś, 2 miesiące, Szkucikowie). Całej szóstce dzielnie asystowali dziadkowie, chociaż ich marszobieg siłą rzeczy był wolniejszy. Wszyscy razem spotkali się na przejściu granicznym, gdzie zrobili sobie wspólne zdjęcie, a wnuki dowiedziały się trochę o 11 listopada 1918 roku. I tak można uczcić ważny dla nas, Polaków, dzień. **TaSz**

ZDANIEM... NACZELNEGO

wolff@glos.live

Nikt nie odbierze nam »Głosu«

Jest coś takiego w ludzkiej naturze, że kiedy słyszymy lub jesteśmy bezpośrednimi świadkami czyjejś tragedii, nie potrafimy przejść obok niej obojętnie. Włamanie do redakcji „Głosu", a następnie dewastacja pomieszczeń poruszyły wiele osób. W naszym regionie, w Republice Czeskiej, Polsce, a nawet Europie (naprawdę to nie jest przesada).

●●●

Od poniedziałkowego wieczora, kiedy puściliśmy w świat informację o tym, co stało się w ostatni weekend na pierwszym piętrze budynku Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie, spływa na nas fala dobra. Ale nie tylko... Bo za dobrem idą także konkretne czyny i deklaracje. Na fanpage'u „Głosu" na Facebooku wszyscy brutalnie potępili siłowe wtargnięcie do redakcji, na moim prywatnym dziennikarze pytali, jak mogą pomóc. Zrobili to między innymi przedstawiciele Press Club Polska, organizacji twórczej ludzi mediów powstałej w 2009 roku (przed dwoma laty „Głos" otrzymał od nich Nagrodę im. Macieja Płażyńskiego – przyp. T.W.) czy dziennikarze Telewizji Polskiej. Prywatne wiadomości z chęcią pomocy materialnej odebrał także Marek Sławiczek, pełnomocnik spółki Pol-Press, wydającej „Głos". Mało tego, na przykład jeden z rzeźbiarzy w Wiśle obiecał nam doprowadzić meble do porządku. Najbardziej zaskoczył mnie jednak SMS, jakiego dostałem od... dzierżawcy schroniska na Magurze Małastowskiej w Beskidzie Niskim, Lubosza Danielewskiego (blisko 250 kilometrów od Beskidów). Odwiedziłem go pod koniec wiosny, kiedy kończył się pierwszy lockdown. „Mam nadzieję, że nie poniesliście zbyt dużych strat w redakcji po tym włamaniu. Mogę jedynie wspomóc dobrym słowem, co niniejszym czynię" – napisał Lubosz. Odpisałem mu krótko: „Wielkość człowieka poznaje się po małych gestach". Te słowa chciałbym zadedykować każdemu, kto w ostatnich dniach okazał redakcji „Głosu" jakiekolwiek wsparcie. Pieniądze są ważne, ale wierzcie mi, Drodzy Czytelnicy, że dla nas liczą się najprostsze, najbardziej ludzkie gesty.

● Tak wyglądała redakcja po weekendowym włamaniu. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

●●●

Życie nie znosi próżni. Będąc dziennikiem, na marginesie jednym z dwóch, które ukazują się poza Ojczyzną, nie mamy czasu na odpoczynek czy zwykłe mazanie się. Jeszcze w niedzielną noc nasz informatyk intensywnie pracował, żebyśmy mogli wydać wtorkowe wydanie. Jeżeli czytacie te słowa, to znaczy, że puściliśmy w świat kolejną gazetę. Działamy dalej, nie poddajemy się, dalej piszemy i wydajemy dla Was, Drodzy Czytelnicy, gazetę. Nikt nie odbierze nam „Głosu". Bo naszym wspólnym celem jest polskość. Stawiamy na nią od lat i nie przestaniemy. Jeszcze raz w imieniu swoim, całej redakcji oraz wydawcy – Kongresu Polaków w Republice Czeskiej dziękuję za wszystkie słowa życzliwości i wsparcia.

Tomasz Wolff,
redaktor naczelny „Głosu"

Głośno o włamaniu

Informacja o włamaniu do redakcji „Głosu" oraz salki posiedzeń Bajka odbiła się szerokim echem w mediach polskich i czeskich. O sprawie jeszcze w poniedziałek napisały Polska Agencja Prasowa oraz „Dziennik Zachodni" i „Gazeta Wyborcza". PAP cytowały kolejne polskie portale informacyjne, między innymi Wirtualna Polska. – Nieznani sprawcy włamali się do redakcji „Głosu" w Czeskim Cieszynie, gazety Polaków w Republice Czeskiej. Ukradli i zniszczyli sprzęt elektroniczny, zdewastowali redakcję i zostawili w niej siekierę. Sprawę bada czeska policja. O włamaniu poinformował w poniedziałek (9 listopada) serwis gazety Glos.live. Do siedziby redakcji, która znajduje się w Czeskim Cieszynie w pobliżu polsko-czeskiej granicy na moście Wolności, włamywacz lub włamywacze (poszkodowani twierdzą, że rozmiar zniszczeń sugeruje, że włamywacz nie działał w pojedynkę) weszli przez wybite okno – można było przeczytać z kolei na popularnym portalu Interia.pl. O sprawie poinformował także branżowy portal www.press.pl. Materiały ukazały się ponadto w Aktualnościach TVP Katowice, w TVP Silesia, w Radiu Katowice, Radiu Bielsko oraz Radiu 90.

Wiadomość odbiła się także szerokim echem w Republice Czeskiej. Szeroko o włamaniu informował „Zwrot". Redakcję z mikrofonem odwiedził Jacek Sikora, nagrywający dla Radia Ostrawskiego, materiał dla stonawskiej Telewizji Polar przygotowała Otylia Toboła. Włamanie opisały także „Deník" oraz „Blesk". **(wot)**

Kapłani są wpuszczani do chorych

W szpitalach obowiązuje w czasie pandemii zakaz odwiedzin. Są jednak pewne wyjątki. „Głos" ustalił, że nie tylko do pacjentów na „niecovidowych" oddziałach, ale także tych z koronawirusem mogą w razie konieczności przychodzić duchowni. Szpitale w Trzyńcu, Karwinie i Hawierzowie, do których zwróciliśmy się z pytaniami, to umożliwiają.

– W ubiegłym tygodniu odwiedziłem pacjenta na oddziale covidowym w szpitalu w Karwinie-Raju. Szedłem do niego z sakramentami. Otrzymałem kompletną odzież ochronną – fartuch, rękawice, czepek i tak dalej. Personel nie robił żadnego problemu. Z karwińskim szpitalem dobrze się układa współpraca – powiedział naszej gazecie ks. Przemysław Traczyk, proboszcz parafii katolickiej w Karwinie. Dodał, że na oddział zakaźny kapłan przynosi hostię oraz olejek służący do udzielenia sakramentu namaszczenia chorych w jednorazowych opakowaniach, które później wędrują do pojemnika na niebezpieczne odpady.

W szpitalu w Trzyńcu-Sośnie pracuje na stałe kapelan szpitalny Miriam Szőkeowa ze Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Jest ona ponadto koordynatorką kapelanów kościelnych w ramach ŚKEAW. Przyznała, że ich posługa jest utrudniona w czasach koronawirusa. Konkretne placówki ustalają warunki, na jakich kapelani mogą pracować na oddziałach.

– Ja sama byłam teraz na kwarantannie, obecnie wracam do pracy. Otrzymałam informacje od pani Haratkowej, higienistki trzynieckiego szpitala, że mogę odwiedzać pacjentów, przestrzegając obostrzeń sanitarnych. Odwiedziny nie powinny trwać dłużej niż 15 minut. Chorych na oddziale zakaźnym można odwiedzać na żądanie i tylko w przypadku, gdy są w terminalnej fazie choroby lub kiedy rokowania są niepomyślne – wyjaśniła Szőkeowa. Na razie nie ma mowy o nabożeństwach w szpitalnej kaplicy, choć kapelan wykorzystuje ją czasem do indywidualnych rozmów duszpasterskich.

W Szpitalu z Poliklinką w Hawierzowie w chwili obecnej nie ma regularnych odwiedzin kapelana na oddziałach. Rzeczniczka placówki, Irma Káňowa, powiedziała „Głosowi", że te działania zostały wstrzymane. – Umożliwiamy odwiedziny duchownego u osób umierających, w przypadku gdy chodzi o tak zwane ostatnie namaszczenie, w takim przypadku wyposażamy księdza w odpowiednią odzież ochronną. Ale wśród chorych na COVID-19 nie mieliśmy do tej pory nikogo, kto chciałby wezwać księdza – dodała.

Miriam Szőkeowa uważa, że dla ciężko chorych czy wręcz umierających osób, które są wierzące, spotkanie z duchownym jest bardzo ważne. Od kolegów – kapelanów z innych szpitali w kraju słyszy czasem wzruszające opowieści. Zdarza się, że kapelan przekazuje umierającemu ostatnie pozdrowienia od rodziny, a nawet przynosi rysunki od wnuków.

Pandemia utrudniła także służbę duchową w domach seniorów. – Dawniej miałem regularne nabożeństwa w dwóch karwińskich domach seniorów, a ksiądz regularnie chodził tam z sakramentami. Ostatnie nabożeństwo odbyło się 10 października – powiedział diakon Bruno Borski z karwińskiej parafii.

Podobnie jak szpitale, także domy seniora umożliwiają jednak odwiedziny duchownych w szczególnych przypadkach, przede wszystkim w celu udzielenia namaszczenia chorych. Tak jest m.in. w domach seniora w Gnojniku i Czeskim Cieszynie, prowadzonych przez Caritas. **(dc)**

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Cztery konkursy do wyboru

Redakcje czasopism metodycznych „Jutrzenka" i „Ogniwo" ogłaszają dla was aż cztery ciekawe konkursy. Do wygrania są wartościowe nagrody współfinansowane przez Fundację „Oświata polska za granicą" ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP oraz przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Można wygrać gry planszowe, książki i różne gadżety.

Marta Kmeť, dyrektorka Centrum, podkreśla, że konkursy mają charakter rodzinny, w przypadku niektórych jest wręcz wskazane, aby w realizację włączyli się członkowie różnych pokoleń.

– Warto spędzać jak najwięcej czasu ze swoimi dziećmi. Odpowiednim momentem jest na przykład czas kolacji. To chwila, kiedy siadamy wspólnie, opowiadamy sobie przeżycia dnia, dzielimy się radością czy też smutkami, wspólnie poszukujemy rozwiązań, ale przede wszystkim jesteśmy razem – zachęca pani Marta.

„Skarb rodzinny – nakręć i opowiedz" (dla uczniów klas 4-9 SP i szkół średnich)

Chcesz odkryć rodzinną tajemnicę i poczuć się jak filmowiec?

Jeśli tak, to doskonale! Złap telefon komórkowy i nakręć krótki film. Opowiedz o „skarbie" (np. filiżance twojej babci, a może jej książce kucharskiej, zegarku dziadka itp.), który w twojej rodzinie uważany jest za ważny. Taki przedmiot z pewnością ma swoją historię i z jakiegoś powodu jest dla ciebie i twojej rodziny cenny!

Filmik (trwający maks. 1 minutę) wyślij w terminie do 13 grudnia na adres: info@pctesin.cz.

„Obudź starą fotografię" (dla uczniów klas 4-9 SP i szkół średnich)

Rodzinne zdjęcia to historia rodziny w pigułce. Każda fotografia jest jak zatrzymana klatka z filmu. Często nie wiemy, co było przed nią, a co po niej. „Obudźmy" więc stare zdjęcia!

Usiądźcie razem z dziadkami, rodzicami, przejrzyjcie albumy rodzinne i spróbujcie wykonać fotografię inspirowaną archiwalną fotografią swojego przodka. Może uda wam się uchwycić podobny moment, minę, miejsce (na przykład dziadek i ja w tym samym miejscu, ubraniu, w tej samej pozie...). Opiszcie krótko „kto, kiedy i gdzie" jest na zdjęciach.

Prace (skany starego i nowego zdjęcia oraz krótki opis) prosimy wysłać w terminie do 13 grudnia na adres: info@pctesin.cz.

Konkurs rysunkowy „Szkoła za sto lat" (dla uczniów klas 1-5 SP)

Jaka będzie szkoła za sto lat? „Jak ją sobie wyobrażacie – ławki, książki, nauczycieli? A może uczyć nas będą roboty? Ciekawa jestem, jakie macie pomysły? Ruszcie głową i puśćcie wodze fantazji. Niech w ruch pójdą kredki, farby, wycinanki. Rysujcie, malujcie, klejcie. Wszystkie techniki plastyczne dozwolone! Stwórzcie szkołę przyszłości, a potem przyślijcie prace do redakcji" – zachęca redakcja „Jutrzenki".

Format i technika prac są dowolne. Należy je nadsyłać w terminie do 13 grudnia na adres: Centrum Pedagogiczne – Jutrzenka, ul. Ostrawska 21, 737 01 Czeski Cieszyn albo e-mailem (skany rysunków) na adres: glac@pctesin.cz. Na odwrocie (w mailu) należy podać imię, nazwisko, szkołę i klasę.

Konkurs muzyczny „E-kolęda" (dla uczniów szkół podstawowych)

Uczestnicy powinni nagrać telefonem komórkowym swoją ulubioną kolędę, którą zaśpiewają sami lub z innymi – z podkładem muzycznym, akompaniamentem, a cappella. Czas nagrania nie powinien przekroczyć półtorej minuty. – Zapraszamy do udziału całe rodziny – zachęca organizatorka, Renata Czader. Filmiki należy nadsyłać w terminie do 13 grudnia na adres mailowy: czader@pctesin.cz. Nazwa pliku powinna zawierać imię, nazwisko i szkołę. **(dc)**

Rozwiązania należy nadsyłać na adres: danuta.chlup@glos.live w terminie do 24 listopada. Prosimy podać wiek. Rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmiało: Kicia Kocia. Nagrodę książkową otrzymuje **Agata Jadamus z Nachodu.**

Wsiąść do pociągu w czasie pandemii

Na dworzec w Czeskim Cieszynie przychodzę tuż po ósmej. Na tablicy odjazdów sprawdzam najbliższe połączenia. O godz. 8.20 odjeżdża pociąg do Mostów koło Jabłonkowa. To dobry kierunek. Idę do kasy kupić bilet. „Wsiąść do pociągu byle jakiego” to temat mojego dzisiejszego reportażu.

Beata Schönwald

Do kasy nie ma kolejki. Może przyszłam za wcześnie, bo kiedy będę odchodzić od okienka, pojawią się kolejni podróżni. – Czy pociągi są teraz pełne? – pytam kasjerki, żeby jakoś zacząć rozmowę. – Niespecjalnie, choć dużo zależy od tego, o jakiej jedzie się porze. Na tych trasach, gdzie pokasowali połączenia, czasem jest większy ścisk. Ale to nie przypadek Mostów, tam pociągi jeżdżą tak, jak jeździły – informuje mnie.

Na peron przychodzę też praktycznie pierwsza, jeśli nie liczyć pracowników zajmujących się sprzątaniem. Kiedy nadjeżdża pociąg, podróżnych jest około dwudziestki. Nie wiem, czy to dużo, czy mało. Jest kilka osób z plecakami – mężczyzna z rowerem, rodzina z dzieckiem, dwie koleżanki w wieku „60 plus”, jakaś starsza para, kilku samotnie podróżujących mężczyzn i dziewczyna z różą. Wsiadam akurat do tego samego wagonu, co ubrane na sportowo młode emerytki. W pociągu trafiają akurat na dwie swoje znajome. Jest radość, głośne słowa powitania i objęcia, covid-nie covid. Kobiety jadą na wycieczkę. Koronawirus w tej chwili ich nie interesuje. Jest przecież masa innych tematów. Przynajmniej na razie, bo w miarę upływającej podróży ucichną nieco ich „chichi-chichi” i pojawią się takie tematy, jak pranie i dezynfekowanie maseczek oraz niezbyt wesołe doświadczenia znajomych, którzy przeszli już COVID-19 i to bynajmniej nie bezobjawowo.

Gorole »szczipióm«

Pierwszy przystanek po Czeskim Cieszynie to Ropica. Potem Trzyniec-Końska, Trzyniec Główny, Trzyniec-Centrum i Wędrynia. W Ropicy na peronie jest zupełnie pusto. Na kolejnych stacjach wsiada i wysiada najwyżej po kilka osób. Wjeżdżamy na „Goralije”, która dla „dolan”, takich jak ja, rozpoczyna się jak nie w Trzyńcu, to już na pewno w Wędryni. Wszystko jednak zależy od punktu odniesienia, bo np. zdaniem mojego znajomego wędryniaka, początek „Goralije” leży gdzieś w okolicy Gródka. – Bo gorole „szczipióm” – argumentuje zawsze, gdy poruszamy ten temat. W międzyczasie do pociągu wsiada kolejna turystka. Na oko w moim wieku, ubrana w markową odzież sportową i z kijkami do nordic walkingu. W tym samym wagonie starsza pani rozmawia przez telefon. Nie „szczipie”. Jej „po naszymu” ma piękne gwarowe brzmienie.

Skład pociągu coraz bardziej pustoszeje. Ktoś wysiada w Bystrzycy, ktoś inny w Gródku i kilka osób w Nawsiu. Na przystanku w Boconowicach zauważam moją rówieśniczkę z kijkami. Widocznie była umówiona z koleżanką, bo wspólnie wysiadają z pociągu. Jaką trasę zaplanowały? Nie mogę zapytać, bo zaraz ruszamy dalej. – Następny przystanek: Mosty koło Jabłonkowa – rozlega się z głośnika łamaną polszczyzną. Zgadzam się z tymi, co jeżdżą regularnie na tej trasie. Od języka, w jakim są zapowiadane przystanki od Kocobędza do Mostów, bolą uszy.

Za oknami Beskidy spowite lekką mroźną mgłą. Turystki-emerytki, które w Czeskim Cieszynie wsiadały razem ze mną do wagonu, zachwycają się rozciągającymi się za oknem widokami. – Te białe drzewa wyglądają jak wiosną, kiedy zakwitają – zauważa jedna z nich. – Dziwne porównanie – myślę, ale kiedy podnoszę wzrok znad laptopa, przekonuję się, że coś w tym jest. Szron na gałązkach potrafi czynić cuda.

Do Mostów na chwilę, na toaletę

Na dworcu w Mostach koło Jabłonkowa wysiadają ostatni podróżni. To stacja końcowa. Za dziesięć minut pociąg będzie wracać przez Czeski Cieszyn do Ostrawy. Czas, który pozostaje mi do odjazdu, wykorzystuję na odwiedziny toalety. W kasie biletowej wypożyczam klucz, płacę 8 koron i lecę do ubikacji. Gdyby mi się ktoś przyglądał, pomyślałby, że do Mostów przyjechałam tylko w tym celu. Przed budynkiem dworca pstrykam co prawda kilka zdjęć, zaraz jednak wracam do pociągu. Wsiadam do drugiego wagonu, tego samego, w którym przyjechałam. Z tą różnicą, że przedtem siedziałam na piętrze, a teraz – dla uzyskania odmiennej perspektywy – zajmuję miejsce w dolnym sektorze.

Chociaż już kilka minut temu był komunikat, że pociąg jest przygotowany do odjazdu, nadal stoimy na stacji. Na tablicy pojawia się informacja o pięciominutowym spóźnieniu. Ciekawe, na co czekamy. Wreszcie jedno, drugie szarpnięcie i jak w wierszu Tuwima, „ruszyła maszyna po szynach ospale”.

– Niewiele brakowało, a w ogóle byśmy stąd nie wyjechali – informuje konduktor mnie i starszą panią siedzącą w tym samym wagonie. Widać, że dobrze rozszyfrował moje pytające spojrzenie, bo zaraz dodaje. – Musieliśmy naprawić pewną usterkę, ale w końcu się udało. Dobrzy jesteśmy – stwierdza z satysfakcją, a ja oddycham z ulgą. Wizja spędzenia na mosteckim dworcu najbliższej godziny niespecjalnie by mi się uśmiechała. Nawet w jego skądinąd przytulnej poczekalni, jakich na dzisiejszych dworcach mało. – W przypadku pantografów sprawa jest prostsza, bo mają po dwie lokomotywy. Kiedy jedna nawala, sytuację ratuje druga, ale z „Elefantami” to nic nigdy nie wiadomo – wyjaśnia konduktor i przygląda mi się przez chwilę. – Pani jechała „w górę” tym samym składem, prawda? Szybko się pani uwinęła – zauważa. Pod maską uśmiecham się tajemniczo. Kiedy zdradzam swój cel podróży, mój rozmówca dodaje. – No tak, widziałem panią, jak robiła pani w Mostach zdjęcia pociągu – kiwa głową. Owszem, robiłam. I byłam jeszcze w toalecie.

● Mosty koło Jabłonkowa. Odjazd godz. 8.20.

● Pięć minut przed odjazdem peron w Czeskim Cieszynie jest jeszcze prawie pusty.

● Jesteśmy u celu. Załoga pociągu ma dziesięć minut na wytchnienie. Ja też.

● Na dworcu w Mostach pstrykam kilka zdjęć. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Pozytywnie czy »pozytywnie«?

W drodze powrotnej skład pasażerów różni się od tego porannego. Zamiast turystów z plecakami na kolejnych stacjach dosiadają się osoby, które jadą do miasta załatwić sprawy. Turyści będą wracali dopiero po południu. Z każdym dalszym przystankiem mój wagon coraz bardziej się zapełnia. Rodzinka z dzieckiem, młoda kobieta, para po pięćdziesiątce. – Szczęście, że zrobili nam ten przystanek w centrum. Z Tarasu wystarczy zbiec i jesteś w pociągu. A tak, żeby dojechać do dworca, najpierw trzeba było iść na autobus – stwierdza zadowolona kobieta. Para siedzi koło przeciwległego okna. Do moich uszu dociera każde ich słowo. Chociaż staram się nie słuchać, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że mam do czynienia z pozytywnymi ludźmi. Przepraszam, miałam napisać, pozytywnie nastawionymi do życia, bo dziś „pozytywny” wcale pozytywnie się nie kojarzy. – Człowiek przyzwyczaił się już do maseczki – mówi kobieta, jakby czytała w moich myślach. – Zimą to wygodna rzecz. Chroni przed chłodem – dodaje. Racja, też się o tym przekonałam, kiedy wychodząc rano z domu, czułam w powietrzu mroźny powiew. Teraz za oknami widać już czyste, błękitne niebo. Dochodzi dziesiąta. Słońce wstało na dobre. Ja również podnoszę się z miejsca. Już minęliśmy Ropicę i zaraz będziemy w Czeskim Cieszynie. Pakuję komputer. Czas wysiąść z „pociągu byle jakiego”. ◢

28

kilometrów wynosi długość trasy połączenia kolejowego z Czeskiego Cieszyna do Mostów koło Jabłonkowa. W dni robocze pociąg wyjeżdżający o 8.20 pokonuje ją w 33 minuty. W weekendy czas przejazdu trwa 41 minut. Po drodze pociąg zatrzymuje się na dziewięciu przystankach. Dziesiąty to stacja końcowa.

POP ART 303

Janusz Bittmar

Ktoś, kto pierwszy zechce rzucić kamieniem, powinien powstrzymać się od wybuchu emocji. Pochylam się bowiem właśnie nad najnowszym wydawnictwem śląskiego barda, Jaromíra Nohavicy, a to ostatnio przypomina stąpanie po gorącej lawie.

RECENZJE

JAROMÍR NOHAVICA – Máma mi na krk dala klíč

Wiem, mnie też Jaromír Nohavica mocno rozczarował wspólnym zdjęciem z Tomio Okamurą w jednej z sieci supermarketów, a wcześniej wymigiwaniem się od trudnych pytań związanych z jego nie do końca szlachetną przeszłością, która przypadła na czasy komuny (m.in. potwierdzoną współpracą ze Służbą Bezpieczeństwa i rzekomym donoszeniem na Karla Kryla). Medal od Putina za krzewienie czesko-rosyjskich kontaktów na płaszczyźnie kulturalnej był już tylko ostatnim elementem dziwnej układanki z ostatnich lat. Faktem pozostaje, że najnowsza płyta śląskiego barda chyba najmocniej została osadzona w klimatach mojego ulubionego Bułata Okudżawy. Pytanie, czy Okudżawa odebrałby dziś telefon z Kremla. Wątpię. Wierzę natomiast w komercyjny potencjał albumu „Máma mi na krk dala klíč”, na którym Nohavica prezentuje świetną formę kompozytorską, jeżeli zaś chodzi o rolę poety – no cóż, na przemian świeci słońce i pada deszcz.

Po bardzo długim czasie Nohavica serwuje fanom płytę nagraną w zasadzie unplugged, bez prądu, wyłącznie z towarzyszeniem gitary akustycznej i akordeonu. Jeśli wrócą koncerty na żywo, nowy repertuar sprawdzi się idealnie w mniejszych salach, klubach muzycznych, intymny charakter większości utworów nie wymaga bowiem zaplecza dużego stadionu. Owszem, Nohavica uwielbia tłumy i gdyby mógł zagrać jako support Eda Sheerana, skorzystałby z tego pewnie bez mrugnięcia okiem, jednak po skądinąd udanym albumie „Poruba” zafundował sobie wyciszenie.

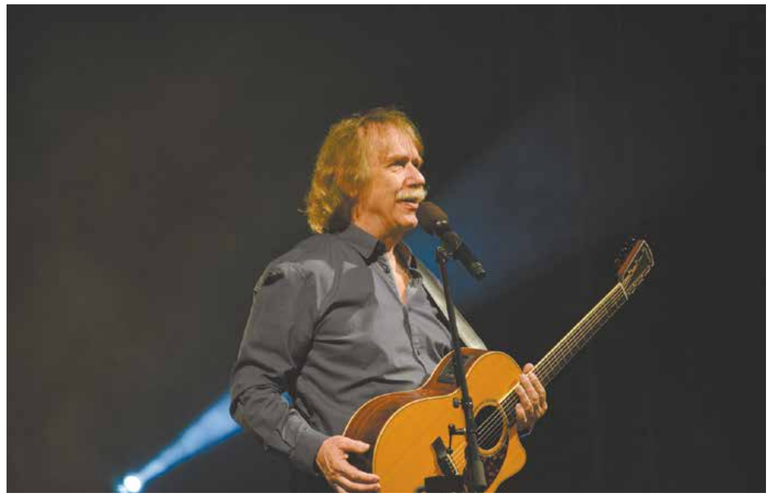

● W chwilach poetyckiego, a nie politycznego uniesienia Nohavica wciąż potrafi powalić na kolana.

Remanent duszy rozpoczyna się od tytułowego, pięknego tematu, w którym piosenkarz składa głęboki ukłon swojej mamie. Powroty do dzieciństwa, do przeszłości są tematem przewodnim całego albumu, ale nawet we wspomnieniach Nohavica nie ustrzegł się moralizowania. Na poprzednim wydawnictwie irytował mnie populistyczny utwór „Nájezdnici”, który w warstwie lirycznej idealnie pasuje do programu nacjonalistycznej partii SPD. Teraz nie potrafię przełknąć do końca piosenki „Staré dobré časy”, która zaśpiewana w tonacji skocznego narzekania ukrywa też drugie dno, głębokie przekonanie Nohavicy o własnych racjach. „Do práce každý chodil, nebot’ musel, a Moskva była tam co dneska Brusel” – śpiewa Nohavica i niby jest fajnie, swojsko, bo wszyscy od czasu do czasu lubimy powspominać stare czasy, ale ja zdecydowanie wolę władcę pierścieni z Brukseli, niż z Moskwy. Kiedy Nohavica bawi się w ludowego politologa, nawet udane melodie, którymi pieśniarz potrafi sypać jak z rękawa, szybko zaczynają zalatywać tanią wodą kolońską.

W chwilach poetyckiego, a nie politycznego uniesienia Nohavica wciąż potrafi powalić na kolana. „Den nenávidí noc, noc nenávidí den, však básník má tu moc, že bude zachráněn, za každou vteřinu do veršů zakletou, dostane květinu, až v máji vykvetou, a z hlubin jezera vyroste mohyla, taková nádhera tu nikdy nebyla” – śpiewa w ukrytym pod numerem ósmym, dla mnie najpiękniejszym temacie na płycie. W tekstach o przemijaniu, ale przemijaniu bez marudzenia, zaakcentowanym przez podmiot liryczny, Nohavica jest jak aparat do transfuzji krwi. Przykładem niech będzie utwór „Zestárli jsme lásko”, w którym Nohavica zawarł definicję ponadczasowej piosenki miłosnej. Bez głębokich metafor („náš syn už je veliký, do plínek už nedělá, zestárli jsme lásko s ním docela”) kreśli piękną, intymną atmosferę. Nieco patetyczną, ale wolę patetycznego Nohavicę od zażartego obrońcy praw człowieka w wersji Okamury czy, jak w przypadku utworu „Dej nám sílu”, pośrednika w relacji z Bogiem. „Až nás svážou do kozelce, dej nám sílu, až si najmou ostrostřelce, dej nám sílu, až nám začnou lámat kosti, dej nám síly, síly dosti, síly tolik, aby neviděli, jak to boli” – rozpoczyna artysta dialog ze Stwórcą, dialog, który ja odbieram jako nieco wyrachowany, ale może się niepotrzebnie czepiam.

Nowy album swoim folkowym minimalizmem przypomina twórczość kultowych rosyjskich pieśniarzy, wspomnianego na wstępie Okudżawy, a także najbliższego sercu Nohavicy Władimira Wysockiego. Zmarłemu w 1980 roku Wysockiemu zadedykowana została „Píseň pro V.V”. To najdłuższy fragment płyty, ponadczterominutowy ukłon w stronę Wysockiego, w którym słowa zostały otulone w proste, piękne strofy o przyjaźni. Efektowny potrafi być Nohavica również w krótkich protest songach – trwający niespełna dwie minuty utwór „Vlci” ma wszelkie predyspozycje, żeby zostać pokazowym numerem na koncertach. „Řekni sýr” to z kolei rubaszny blues, w którym Nohavica nie po raz pierwszy zresztą udowadnia, że nie brakuje mu dystansu do życia i śmierci. Od razu na myśl przychodzi mi klasyk z jego starszego repertuaru, „Až to se mnu sekne”, z wyśmienitej płyty „Divné století” (1996).

Na przestrzeni kilku ostatnich lat Jaromír Nohavica stracił wielu wiernych fanów. O powodach pisałem na wstępie recenzji. Ja podchodzę ostrożnie do wszystkich jego płyt nagranych po 2006 roku. Wiem na pewno, że akustyczny album „Máma mi na krk dala klíč” zostanie ze mną na dłużej. A czy jestem w stanie wybaczyć? „Z generacji czterdziestolatków jest chyba najbardziej wnikliwym i utalentowanym pieśniarzem. To odważny człowiek, aż nazbyt może często podkreślający fakt, że Bóg nigdy dla niego nie istniał. Twardy, zaangażowany, zawsze dociera do sedna rzeczy” – skomplementował ongiś Nohavicę... Karel Kryl. ◢

PRZEZ LORNETKĘ

Kiedy wrócą koncerty?

W czasach pandemii koronawirusa o muzycznych koncertach na żywo możemy tylko pomarzyć. Musiałem się pogodzić w tym roku z wieloma stratami – do Gliwic nie przyjechał Nick Cave, do Krakowa zespół Rage Against The Machine, w Ostrawie zabrakło festiwalu Colours of Ostrava i mógłbym tak wyliczać do jutra. Gigant na rynku promotorów, Live Nation, prognozuje, kiedy powrócą duże koncerty.

Z informacji prasowej włodarzy Live Nation wynika, iż powrót do normalności nastąpi dopiero latem przyszłego roku. Firma zapowiedziała, że planuje wdrożyć niezbędne procedury, które zapewnią bezpieczeństwo uczestników i artystów. A co dokładnie? – Od procedur sanitarnych, poprzez przyjazne dla fanów formy kupowania biletów, aż po możliwość przeprowadzania testów. Dążymy do wyznaczenia standardów, które zapewnią spokój ducha artystom, ekipom i fanom przed, w trakcie i po koncercie – stwierdził w oficjalnym oświadczeniu przedstawiciel Live Nation, Michael Rapino. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość.

● Koncerty wrócą latem 2021 roku, tak twierdzą przynajmniej przedstawiciele Live Nation. Na zdjęciu jeden z koncertów w ramach Colours of Ostrava. Zdjęcia: ARC

Z opublikowanych danych wynika, iż w trzecim kwartale tego roku dochody większości dużych promotorów spadły o ponad 95 procent. A mali gracze na rynku walczą już o przetrwanie. ◢

Pierwsza republika na Śląsku Cieszyńskim

„Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920-1938” to nowa książka dr. Grzegorza Gąsiora, historyka z Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. – Temat nie jest więc nowy, ale wykorzystane materiały nie były do tej pory znane i wiele wyjaśniają – podkreśla autor.

Beata Schönwald

To nie pierwsza pana książka dotycząca tego terenu i tego okresu. W październiku byliśmy świadkami promocji publikacji pana autorstwa pt. „Slezská matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšínsku 1920-1938” (Śląska Macierz Oświaty Ludowej a kwestia narodowościowa na Śląsku Cieszyńskim 1920-1938). Czy jest jakiś związek między tymi dwoma publikacjami?

– Niewątpliwie związek istnieje, choć trzeba mieć na uwadze, że edycja dokumentów o działalności „Slezskiej maticy” pokazywała działania zmierzające do zmiany stosunków etnicznych w tym regionie, które były podejmowane przez jedną konkretną organizację społeczną. Tymczasem moja najnowsza książka dotyczy działań administracji państwowej, która w systemie państwa demokratycznego nie mogła występować na zewnątrz z tak radykalnym programem, jaki miała „Slezská matice”. Miała natomiast możliwość prowadzenia różnych działań zakulisowych, które zostały przedstawione w oparciu o niezbadane wcześniej materiały archiwalne.

O jakie materiały archiwalne chodzi?

– To jest właśnie podstawowa sprawa. O tym, czy państwo prowadziło politykę dyskryminującą mniejszości narodowe na Śląsku Cieszyńskim, od dawna toczy się spór. Z jednej strony wskazywano na skargi ludności polskiej, z drugiej podważano ich wiarygodność lub argumentowano, że dochodzić mogło najwyżej do pewnych nadużyć. Natomiast w niewielkim stopniu wykorzystano dokumenty pozostawione przez organy administracji państwa – kluczowe przecież, jeżeli chcemy odpowiedzieć na pytanie, czy podejmowały one jakieś działania. W swojej książce opieram się na dotąd niemal niewykorzystanej spuściźnie archiwalnej instytucji centralnych, jak Prezydium Rady Ministrów, różnych ministerstw (m.in. robót publicznych, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, kolei, poczt i telegrafów czy przemysłu, handlu i przedsiębiorczości), Kancelarii Prezydenta Republiki oraz różnych organów na szczeblu regionalnym, jak chociażby Urzędu Krajowego w Brnie i tamtejszego Starostwa Górniczego. Temat książki nie jest więc nowy, ale wykorzystane materiały nie były do tej pory znane i wiele wyjaśniają.

Czy można w związku z tym mówić o jakimś zaskakującym odkryciu?

– Na pewno rzuca się w oczy otwartość, z jaką urzędnicy pisali o działaniach przeciwko mniejszościom narodowym w dokumentach, które nie były przeznaczone dla opinii publicznej. Istniała wyraźna sprzeczność między tym, co było prezentowane oficjalnie, a tym, jakie działania organy państwowe podejmowały wobec mniejszości. W dokumentach tych przyznawano również, że sytuacja etniczna wcale nie jest taka, jak ją oficjalnie pokazywano i że trzeba jeszcze wiele zrobić, żeby się zmieniła zgodnie z założeniami państwa czechosłowackiego. Niekiedy urzędnicy przyjmują co prawda ideologiczne założenie, że ludność Śląska Cieszyńskiego jest w gruncie rzeczy ludnością czeską, która została spolonizowana, w związku z czym przywrócenie jej narodowi czeskiemu to sprawiedliwa praca, która pójdzie łatwo. Później jednak okazuje się, że nie jest tak prosto.

Jaka zatem była polityka narodowościowa państwa czechosłowackiego wobec mieszkańców innych narodowości na Śląsku Cieszyńskim w tym okresie? Co gwarantowało im prawo czechosłowackie?

– Przede wszystkim musimy odróżnić politykę narodowościową i ustawodawstwo. To drugie było dla mniejszości narodowych bardzo korzystne i przyznawało im szereg praw – do własnego szkolnictwa, zrzeszania się, rozwoju kultury, stosowania języka ojczystego w kontaktach urzędowych. Konstytucja i inne ustawy zabraniały stosowania nacisków na mieszkańców w celu wynaradawiania oraz dyskryminacji z powodów narodowościowych. Wyznaczało to pewne granice, które utrudniały organom państwowym otwarte występowanie przeciwko mniejszościom narodowym. Nie możemy więc mówić o zupełnej dyskryminacji. Trzeba było bowiem przestrzegać pewnych reguł albo przynajmniej zachowywać pozory. Jeśli prawo przewidywało, że kiedy w danej okolicy jest pewna liczba dzieci narodowości polskiej, powinna powstać dla nich publiczna szkoła wydziałowa, to państwo, chociaż z ociąganiem, umożliwiało jej powstanie. Na tej podstawie można dowodzić, że państwo czechosłowackie wspierało mniejszości narodowe, bo zwiększyła się liczba polskich szkół wydziałowych. Generalnie jednak liczba dzieci w polskich szkołach w tym okresie radykalnie spadła. Administracja państwowa nie tylko mocno angażowała się na rzecz rozbudowy czeskich szkół, ale świadomie zmierzała do osłabienia mniejszości narodowych i zapewnienia, aby region zamieszkiwała lojalna wobec państwa czeska ludność. Zakulisowych działań zmierzających do tego celu było naprawdę bardzo dużo. Taka polityka nie była oczywiście niczym wyjątkowym w ówczesnej Europie Środkowo-Wschodniej. Kluczowe jest to, że rzeczywiście była realizowana na Śląsku Cieszyńskim i w decydujący sposób wpłynęła na dokonujące się tutaj podziały i przemiany kulturowe.

Czy czechizacja dotyczyła tak samo Niemców, jak i Polaków?

– Niemcy byli mniej liczni niż Polacy. Na początku lat 20. XX wieku przedstawiciele tej narodowości dominowali jednak na kierowniczych stanowiskach w różnych instytucjach oraz prywatnych zakładach przemysłowych. Państwo starało się to zmienić, argumentując potrzebą bardziej sprawiedliwego podziału do stanowisk dla Czechów. Organy państwowe niezbyt przychylnie patrzyły też na to, że do szkół niemieckich nadal posyłało swoje dzieci wiele słowiańskich rodzin w przekonaniu, że język niemiecki zapewni im awans społeczny. Z drugiej strony raczej się nie spodziewano, że Niemcy posiadający z reguły wyższy status socjalny się szczechizują i zmienią swoją narodowość. Wielu niemieckich urzędników przeniesiono poza region.

● Grzegorz Gąsior na październikowym spotkaniu w Książnicy Cieszyńskiej.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

●●●

O tym, czy państwo prowadziło politykę dyskryminującą mniejszości narodowe na Śląsku Cieszyńskim, od dawna toczy się spór

Zatrzymajmy się przy kwestii polskiej. W jakich dziedzinach czechizacja była najmocniej forsowana?

– To był system naczyń połączonych. Najważniejszy był rozwój czeskiego szkolnictwa, które w dużej części regionu na początku w ogóle nie istniało. Najpierw trzeba było więc założyć czeskie szkoły, a następnie pozyskać do nich dzieci miejscowej ludności. Metody i środki były zależne od konkretnej sytuacji i statusu społecznego poszczególnych rodzin. Państwo miało większe możliwości w tych dziedzinach, które podlegały mu bezpośrednio, a więc wobec pracowników poczty, kolei, lasów i gospodarstw państwowych. W firmach prywatnych mogło oddziaływać tylko pośrednio. Umieszczanie Czechów w zarządach tych firm było możliwe np. poprzez zaangażowanie czeskiego kapitału lub w ramach nostryfikacji spółek mających siedzibę w Austrii (siedziba firmy musiała być wtedy przeniesiona do Czechosłowacji). Czescy członkowie zarządu i inżynierowie sami już potem wywierali naciski na pracowników, a urzędy państwowe odpowiadając na skargi mniejszości wypierały się jakiegokolwiek wpływu na prywatne firmy. Dotyczyło to np. Spółki Górniczej i Hutniczej, która w 1920 r. znalazła się w rękach czesko-francuskiego kapitału. Z kolei miejscowe przedsiębiorstwo Larischa-Mönnicha nie podlegało nostryfikacji. W niektórych sprawach ustępowało wprawdzie państwu, ale wciąż w swoich kopalniach i koksowniach zatrudniało znacznie więcej Polaków niż Spółka Górniczo-Hutnicza. Przykład sektora państwowego pokazuje, że tam, gdzie państwo miało kontrolę nad kwestią zatrudnienia, tam jest widoczna ogromna dysproporcja pomiędzy Polakami i Czechami. Oczywiście na niekorzyść Polaków, których zatrudniano o wiele mniej, niż wynikało to z odsetka ludności, jaki tworzyli na tym terenie. Według materiałów „Slezskiej maticy” z lat 30., na poczcie w Jabłonkowie na kilkanaście zatrudnionych osób nie było ani jednego Polaka. Oczywiście część z nich mogła czuć się Polakami, ale posyłali dzieci do czeskich szkół i należeli do czeskich organizacji, czyli formalnie stali się Czechami.

Jakie konkretnie formy przybierały naciski narodowościowe?

– Chodziło głównie o nakłanianie pracowników do zapisywania dzieci do czeskiej szkoły i wstępowania do czeskich organizacji. Czeska szkoła była podstawą, ponieważ to ona miała wychować lojalnego, myślącego po czesku obywatela państwa czechosłowackiego. W tym celu oprócz zastraszania, np. utratą pracy, stosowano różne zachęty, jak możliwość uzyskania dodatkowego zarobku czy uzyskania ziemi w ramach reformy rolnej. Czasami te naciski wychodziły bezpośrednio od urzędników państwowych, innym razem wpływ państwa był pośredni. W przypadku reformy rolnej państwo przyznawało dużą rolę czeskim organizacjom społecznym, takim jak „Slezská matice”, której funkcjonariusze wywierali nacisk na zainteresowanych gruntem. Udział Polaków w przydzielonych gruntach w ramach tej reformy był nieproporcjonalnie niski.

● Okładka książki.

Czy można powiedzieć, że niektóre grupy społeczne były bardziej podatne na formy nacisku na tle narodowościowym niż inne?

– Osoby o niższym statusie społecznym i ekonomicznym lub zależne od pracodawcy były bardziej podatne na różnego rodzaju zachęty materialne i łatwiej ulegały presji. Natomiast samodzielni rolnicy, przedsiębiorcy, osoby zatrudnione w polskich spółdzielniach, instytucjach finansowych czy przedstawiciele wolnych zawodów byli bardziej niezależni.

Czy sytuacja różniła się na terenach górskich i na tzw. „dołach”?

– To zależało bardziej od konkretnego miejsca zatrudnienia i od sytuacji socjalnej, niż położenia geograficznego. Najtrudniejsza była sytuacja Polaków w okolicach Śląskiej Ostrawy i w zachodniej części powiatu frysztackiego, gdzie mieszkała także ludność czeska i w okresie plebiscytowym lub tuż po jego zakończeniu zamknięto liczne polskie szkoły. Z drugiej strony Polacy w okolicach Śląskiej Ostrawy stanowili ludność napływową i łatwiej poddawali się czeskim wpływom. ◢

WIKTORIA 1920 (26)

9–15 października

9 października oddziały gen. Lucjana Żeligowskiego odrzucają wojska litewskie, które stawiają opór – i opanowują Wilno. Rząd litewski składa protest przeciwko tej akcji w Lidze Narodów. 10 października rozpoczyna się ostatnia operacja wojsk polskich na froncie wschodnim – atak na pozycje sowieckiej 3. Armii pod Mołodecznem.

12 października w Rydze podpisana zostaje umowa o preliminariach pokojowych i rozejmie między Polską a Sowietami. Tego dnia gen. Żeligowski wydaje dekrety, zgodnie z którymi ma sprawować w Wilnie osobistą władzę – jako naczelny dowódca wojsk „Litwy Środkowej”. Rząd polski oficjalnie odcina się od tej akcji. W społeczeństwie narasta zmęczenie wojną.

Viktoras Biržiška,

litewski dziennikarz, działacz polityczny

W miarę zbliżania się dowodzonych przez Żeligowskiego wojsk, które dla zmylenia Europy Zachodniej nazwano „dywizją litewsko-białoruską”, w Wilnie powstał niepokój. Nasze instytucje, niedawno przeniesione do Wilna, szybko ewakuowały się do Kowna i w przeddzień wkroczenia wojsk polskich ulice miasta zapchane były wozami z rzeczami urzędowymi. (...) Za to wśród naszych nielicznych jednostek wojskowych, które pozostały w Wilnie, można było zobaczyć wzorową dyscyplinę, gotowość, by walczyć z wrogiem do końca.

Wilno, 9 października 1920

Mindaugas Sereičikas, „Wrogie sąsiedztwo”, „Karta” nr 74/2013

Kpt. Wacław Kotowski,

1. Pułk Ułanów Wileńskich

Marsz na Wilno odbywał się prawie spokojnie, z wyjątkiem kilku małych utarczek niemających większego znaczenia w akcji bojowej pułku.

Zobaczyliśmy nareszcie cel naszych dążeń – Wilno. W szeregach pułku zapanowała radość, wszyscy bez wyjątku oczekiwali chwili wkraczania do miasta z wielką niecierpliwością. Przed murami Wilna na twarzach żołnierskich widoczne były oznaki silnego wzruszenia. Każdy odruchowo poprawiał swój mundur i otrzepywał go z kurzu podróżnego, poprawiał ładownicę i czapkę, markotnie spoglądał na dziurawe buty. O dobrym zmierzchu, przy rogatkach miasta spotkały nas nieprzeliczone tłumy, które w porywie radości brały nas w ramiona i wyciskały nam na policzkach siarczyste całusy.

Jakaś młoda i „gładka” niewiasta z dwojgiem dzieci na rękach z okrzykiem „kochany mężu” rzuciła się na wymorusanego przez kurz żołnierza, który dzieci usadowił sobie na ramionach i z tak miłym ciężarem maszerował dalej przez ulice miasta. Zebrany tłum ruszył ławą za pułkiem, wznosząc entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyją dzieci Wilna!” – oraz sypał na nas masami kwiaty, które żołnierze zatykali sobie za rynsztunek.

Wilno, 9 października 1920

Relacje uczestników akcji zajęcia Wilna w październiku 1920 r., zebrane w lipcu, sierpniu i wrześniu 1930 r. do ankiety Wojskowego Biura Historycznego, CAW I.400.959

Juliusz Zdanowski,

ziemianin, polityk związany z Narodową Demokracją, w dzienniku

Dowiedzieliśmy się ze sztabu o ogłoszonym dziś komunikacie o zajęciu Wilna. Że zajęto, to dobrze. Ale po co (minister spraw zagranicznych, ks. Eusatchy) Sapieha oficjalnie przed pięciu dniami oświadczał, że do Wilna nie wejdziemy? I po co ta głupia komedia, że Żeligowski wbrew rozkazowi, przez nieposłuszeństwo (Wilno) zajął? W te rzeczy nikt nie uwierzy. Przecież przed paroma dniami już ktoś z misji angielskiej mówił rektorowi (Michałowi) Siedleckiemu, że wiedzą, iż wejść do Wilna zamierzamy. Więc po co głupia komedia, a po wtóre, gdyby utrzymywać, że to samowola generała, to po co wytwarzać apoteozę niekarności w wojsku? (...) Wyjdziemy przed światem na głupich komediantów i azjatyckich oszustów.

Warszawa, 10 października 1920

„Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 3: 4 VIII 1919–28 III 1921”, Szczecin 2014

Z informacji w »Kurierze Lwowskim«

Mimo usilnych starań prezydium miasta, wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski nie dostarcza dla gminy potrzebnego kontyngentu zboża, wobec czego ludności wydaje się tylko zmniejszone racje chleba. W przyszłym zaś tygodniu ludność nie otrzyma chleba zupełnie, lecz tylko mąkę i pęczak.

(...) Nadzieje co do tegorocznych zbiorów zawiodły, a to głównie z powodu inwazji bolszewickiej – uległa zniszczeniu przeważna część zbiorów we wschodniej Małopolsce, stanowiącej główny rezerwuar dla zaopatrzenia zachodniej Małopolski, jak również wskutek inwazji zawieszone zostały zbiory znacznej części byłej Kongresówki. Nadto brak zboża w obecnej porze wywołany został wielkim zapotrzebowaniem dla armii oraz opóźnieniem dostaw przepisanych kontyngentów.

Lwów, 11 października 1920

„Horoskopy aprowizacyjne w Małopolsce”, „Kurier Lwowski” nr 248/1920

Z informacji w »Robotniku«

Gdy Rada Ministrów nie zdecydowała się na uwzględnienie żądań pracowników co do wyrównania budżetowych niedoborów kolejarzy, zaczęli oni rzucać pracę stopniowo na wszystkich posterunkach, nie opuszczając stanowisk. 11 października od rana, na skutek tego, przestały wychodzić z Warszawy wszystkie pociągi, a nadchodzą wiadomości, że na innych węzłach kolejowych ruch pociągów również ustał. Przesuwane są tylko pociągi sanitarne z rannymi i ciężko chorymi. (...) Strajk, jak dotąd, objął już węzeł częstochowski, łódzki i Skierniewice.

Warszawa, 12 października 1920

„Strajk kolejowy”, „Robotnik” nr 279/1920

Edward Woyniłłowicz,

działacz społeczny, w dzienniku

Dzisiaj zaczynam rok 74., nigdy jeszcze w tak smutnym nastroju dnia tego nie spędzałem; doszła wiadomość o podpisaniu w Rydze preliminarzy pokojowych, w których granica Kresów Wschodnich pozostawia w ręku bolszewików Mińsk, stolicę Białorusi! Okropna rzecz, Polska przekreśla całą swą kilkuwiekową kulturalną pracę na Wschodzie; misja nasza skończona, „Murzyn może odejść”. Przez sto kilkadziesiąt lat porozbiorowych przechowywaliśmy na Białorusi wiarę katolicką, ideę polską, tradycje narodowe, znosiliśmy prawa wyjątkowe, prześladowania, krwią określaliśmy granice 1772 roku, w ostatnich latach oddaliśmy wszystkich synów naszych do szeregów, plony ziemi naszej na potrzeby armii, a rozporządzalną gotówkę na pożyczkę państwową – a w ostatniej chwili w żądaniach pokojowych Polska wyrzekła się Mińska, gdzie tyle lat pracy naszej organizacyjnej poszło na marne (...).

Czemu było tę całą trudną, żmudną, a tak narodową pracę naszą na marne puszczać, nie wskutek niepowodzeń wojennych, nie wskutek oporu wroga, a wskutek niezrozumienia całej ważności Kresów naszych dla siły i wzrostu państwa, bo przecież komisja nasza pokojowa w Rydze nie „musiała ustąpić”, ale od samego początku w założeniu „nie chciała żądać Mińska”.

(...) Wieczna hańba tej komisji pokojowej, złożonej nie z mężów stanu, a tylko według klucza partyjnego Sejmu wyłonionej (...). To jest nowy, czwarty rozbiór kraju, przez samą Polskę zaproponowany, wszak pierwszy tak okrzyczany jako zbrodnia rozbiór kraju nie odciął tyle od ciała Polski, ile obecna komisja w Rydze dobrowolnie bolszewikom oddała.

Warszawa, 13 października 1920

Edward Woyniłłowicz, „Wspomnienia 1847-1928. Część pierwsza”, Warszawa 2016

Premier Wincenty Witos podczas posiedzenia Sejmu

Pokój ten, podpisany 12 października, nie zaspokaja w pełni aspiracji narodu polskiego, zostawia poza granicami Polski wielką liczbę Polaków, ale czyni zadość duchowi umiarkowania i dążeniom polskim do zakończenia wojny (brawa), dając jednocześnie Polsce możność oddechu na wschodzie. (...) Obie strony zgodziły się w Rydze na to, że – o ile w skład ziem położonych na zachód od określonej granicy wchodzą terytoria sporne między Polską a Litwą – sprawa przynależności tych terytoriów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Warszawa, 14 października 1920

Sprawozdanie stenograficzne ze 172. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 października 1920 r.

Z artykułu w »Nowinach Warszawskich«

Wojna ukończona, ale walka o stanowisko mocarstwowe Polski ledwo rozpoczęta. Historia przedrozbiorowa przekazała nam imię wielkiego mocarstwa, duma zabrania nam je zaprzepaścić i zejść do poziomu kraiku, który od innych sprawiedliwości szukać musi, a sam jej sobie wymierzyć nie może. (...)

Zjednoczenie dzielnic, które dotąd wskutek rozłąki rozbiorowej boczą się na siebie, idą nieraz luzem, dopełni pracy odbudowy kraju. Obok zaś sprawy najpilniejsze: bliski plebiscyt na Górnym Śląsku, sprawa Gdańska, rewizja wyroku Cieszyńskiego i piecza nad wracającymi do macierzy kresami wschodnimi – wszystko na drodze natychmiastowego pokojowego wysiłku Polski – dają nam przybliżony zaledwie obraz zadań.

Warszawa, 14 października 1920

„Nasze zadania na przyszłość”, „Nowiny Warszawskie” nr 18/1920

Z manifestu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej

Zadaniem naszym jest tłumić rozgoryczenie i niezadowolenie, które w ostatnich czasach się wzmaga. Często nawet słychać narzekania na rząd, na naszą administrację itp. Prawda, że nie wszystko dzieje się tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, prawda, że warunki życiowe są obecnie ogromnie trudne. Lecz równie trudne jest przywrócenie kraju do stanu przedwojennego. (...) Odbudować musimy Polskę, odbudować z krwawych śladów wojny, odbudować spod ruin poniszczonych wsi i miast, odbudować przemysłowo i rolniczo, ażeby Polska znowu stała się spichlerzem, ażeby Ojczyna nasza miała dość chleba dla dzieci swoich. Jednakże przede wszystkim trzeba Polskę odbudować pod względem etycznym. Trzeba te chwasty nieuczciwości, kłamstwa, paskarstwa, tę chęć i dążenie do pieniędzy, do stroju wyrzucić. (...) A kto przede wszystkim powinien w tym kierunku dążyć, kto rozpocząć tę pracę? – Młodzież polska, polska kobieta, dziewczę polskie.

Poznań, 15 października 1920

„Dlaczego mamy należeć do stowarzyszenia?”, „Młoda Polka” nr 10/1920

● Wilno, 10 października 1920. Gen. Lucjan Żeligowski w otoczeniu sztabu podczas mszy polowej przed katedrą.

Do ludności Litwy Środkowej.

Związek Obrony Kraju.

● Wilno, październik 1920. Odezwa wydana po zajęciu miasta przez oddziały gen. Lucjana Żeligowskiego.
Zdjęcia: Biblioteka Narodowa

„Wiktoria 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez **Ośrodek KARTA** na zlecenie **Biura Programu NIEPODLEGŁA**, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

niepodległa | Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego | Karta | PARTNERZY: Rzeczpospolita | Polityka | dzieje.pl | hist mag

DEKA-GRA-MERON UŚMIECHÓW

Dziennik pandemiczny

Prolog

Rzecz dzieje się w tysiąc trzysta czterdziestym ósmym roku w słynnym mieście na południu Europy. Był to rok, gdy straszliwa zaraza panoszyła się od wschodu do zachodu, nie omijając żadnego kraju na świecie… Stop!

Czasy te dawno minęły, lecz historia zatoczyła koło. Dzieje się bowiem na oczach współczesnych pokoleń rzecz niebywała. W roku dwa tysiące dwudziestym mieszkańcy świata boją się, a inni wyśmiewają zarazę; jedni walczą, a inni ignorują zakazy. Tak jak siedem wieków temu epidemia postępuje od wschodu na same krańce zachodu i chociaż świat znany ludzkości powiększył się o nowe kontynenty, obywatele świata nerwowo poszukują lekarstwa wierząc, że choroba minie. Zanim jednak tak się stanie, władcy zgodnie zaapelowali o pozostanie w domach. Proszą by nie wychodzić, nie organizować spotkań, nie przemieszczać się w celu nierozprzestrzenienia owej zarazy. Pomimo, iż przebywanie w domostwach ma swoje zalety, w dalszej perspektywie taki stan negatywnie wpływa na umysł. Po obejrzeniu kilkunastu filmów, niezliczonej ilości portali informacyjnych oraz po przeczytaniu wszelkich dostępnych plotek na temat celebrytów, człowiek zaczyna tęsknić za przestrzenią i wolnością sprzed dnia, gdy świat skurczył się do rozmiarów nadgryzionego jabłka.

Historia ta mogłaby się zakończyć dość dziwacznie, a może nawet tragicznie, gdyby większość społeczeństwa nie podjęła decyzji o wyborze królowej. Władczynią świata stała się Pompa. Zbieżność imion sprzed siedmiu wieków jest absolutnie przypadkowa, lecz oznacza bujność i płodność jak pędy winogrona. Z Pompą świat stał się bardziej bezpieczny. Wnet po wyborach mieszkańcy wszystkich wirtualnych metropolii pospieszyli powitać nową królową. Usiadłszy w ciszy przy ognisku Pompa uspokoiła wrzeszczący tłum i przedstawiła plan działania na najbliższe miesiące.

- Od dziś będę raczyć Was opowieściami, które pomogą przetrwać ten trudny czas pandemii, a niektóre historie na nowo pozwolą uwierzyć w potencjał umysłu. Wierzę, iż owo „może" stanie się napędem, którego moc obudzi śpiącą od siedmiu wieków ludzkość – powiedziała Pompa.

Dzień pierwszy – Opowieść pierwsza

Spowiedź polityka

Od jakiegoś czasu tworzymy wspólnie ustrój zwany powszechnie demokratycznym. Nie czas na dywagacje, czy ustrój ten jest dobry, wadliwy, odpowiedni lub nie. Człowiek z natury jest osobnikiem lekko zdeterminowanym poprzez swoje decyzje i co gorsza, od zarania dziejów swoje istnienie uzależnia od przywódców. Zwyczajowo takiego osobnika nazywamy głową państwa. Owa głowa jest jednak mocno osadzona na karku, który samodzielnie podejmuje decyzje. Głowa więc jest ładnym, lub nieładnym dodatkiem do całego systemu. W demokracji jest stosunkowo prosta zasada – albo działasz według zasad kierownika, albo wylatujesz. Zaś działania na najwyższym szczeblu nazywamy decyzjami władzy, której należy się podporządkować. Oczywiście zasadą najważniejszą pozostaje przypisana nam wolność. W praktyce wolno nam tylko cichutko myśleć w imię poczucia samodzielności.

We wspomnianym systemie mamy więc przedstawicieli, którzy mają wpływ na naszą egzystencję. Jeden z drugim bez naszej wiedzy obmyślają plan działania na kolejne lata władzy. W poczuciu sprawiedliwości powierzamy rządzącym losy ludzi, pracy, pieniędzy, a nawet ojczyzny.

Za górami, za lasami, w samym sercu Europy żył władca o wymownym imieniu Ciaptuś. Obiecywał wehikuł czasu dla każdego mieszkańca. Dla dobra powszechnego gwarantował milion domów i złote klamki. Zadeklarował także akty własności i ziemię pod uprawę ekologicznych warzyw, by społeczeństwo było samowystarczalne.

Demokracja to w dużej mierze kwestia zaufania społecznego. Po kilku latach „owocnej" pracy i beztroskiego rządzenia przychodzi czas na nowe wybory. To oznacza, że władza powinna rozliczyć się ze swych wcześniejszych obietnic. Do swoistej spowiedzi był zobowiązany również Ciaptuś.

– Jam jeden dom wybudował – powiedział nieswojo. Chciałem milion zrobić, lecz każdy z was zasługuje na dom luksusowy. Zacząłem więc budować na próbę i w tymże jednym zamieszkałem, by się upewnić, że będzie też odpowiedni dla was. Czy ja źle uczyniłem?

– Dobrze uczyniłeś! – krzyknął tłum.

– Miały być złote klamki w każdych drzwiach – kontynuował Ciaptuś – lecz uznałem, że dla waszego bezpieczeństwa będzie lepiej, gdy ukryję klamki w skarbcu. Dzięki temu nie będą was nachodzić złodzieje. Czy ja źle uczyniłem?

– Dobrze uczyniłeś!

Widział Ciaptuś, że społeczeństwo chwali jego postawę, mówił więc dalej o swoich osiągnięciach.

– Chciałem dać każdemu z was ziemię na własność, lecz stwierdziłem, że praca na roli trudna jest i źle wpływa na wasze zdrowie. Ziemię połączyłem i stworzyłem duże gospodarstwo, którym zarządzam. Produkty rolne będę rozwoził do waszych sklepów, żeby każdy mógł kupić odpowiednią ilość dla siebie. Dzięki temu żywność nie będzie się marnować. Proszę więc powiedzcie, czy ja źle uczyniłem?

– Bardzo dobrze uczyniłeś, dobrze! – krzyczeli coraz głośniej ludzie.

Ciaptuś uśmiechnął się i przypomniał obecnym, że miał też w planie dostarczyć każdemu nowy wehikuł czasu.

– Okazało się, że wehikuł jest kosztowny – powiedział władca. Poza tym nie macie domów. Po co więc maszyna, której nie jesteście w stanie bezpiecznie chronić? Owszem jest jeden prototyp wyprodukowany specjalnie dla mnie, na moje polecenie. Pozwólcie więc, że jako pierwszy sprawdzę, czy ów wehikuł działa. Jako wasz przywódca nie mam zamiaru narażać życia i zdrowia mojego ludu.

Ciaptuś wsiadł do maszyny i ponownie zapytał:

– Czy ja źle uczyniłem?

Wściekły tłum stanowczo odpowiedział:

– Dobrze uczyniłeś… Leć i nie wracaj !!!

cdn.

Bo Co

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

PTTS „Beskid Śląski" – Zgłoszenia na tygodniówkę w Luhaczowicach w dniach 25. 4. 2021 – 30. 4. 2021 przyjmuje do końca listopada kierownik wyjazdu, Wanda Wigłasz. Opłatę za pobyt (zakwaterowanie i śniadanie) w wysokości 3 700 Kc należy wpłacić do końca listopada na konto BŚ – 225009364/0300.
▲ z przykrością informujemy, że wszystkie wycieczki i imprezy do końca listopada są odwołane włącznie z podsumowaniem sezonu turystycznego 2020.

OFERTA PRACY

GABINET DENTYSTYCZNY OLZADENT, s.r.o. zatrudni higienistkę stomatologiczną.
Oferujemy pracę w przyjemnym środowisku nowocześnie wyposażonego gabinetu. Motywacyjne wynagrodzenie z udziałami w zysku. Możliwość rozpoczęcia pracy od stycznia 2021 roku. Prosimy o zasyłanie życiorysów na info@olzadent.cz. Kontakt tel. +420 775 570 005. GŁ-646

WSPOMNIENIA

Księga Twego życia została zamknięta,
ale kto Cię kochał, ciągle pamięta.

Dnia 15 listopada 2020 minie 1. rocznica śmierci Drogiego

śp. KAROLA BRUKA
z Nydku, emerytowanego kierowcy autobusów

Z miłością i szacunkiem w sercu wspominają żona, syn, córka z rodziną oraz najbliższa rodzina. Prosimy o chwilę wspomnień. GŁ-652

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niech wspomni

Dnia 14 listopada minie 15. rocznica śmierci

śp. STANISŁAWA CIENCIAŁY
z Wędryni

O chwilę wspomnień i zadumy prosi najbliższa rodzina. GŁ-618

Dnia 17 listopada mija druga rocznica śmierci naszego Przyjaciela

śp. inż. RYSZARDA FRANKA
z Karwiny

Wszystkich, którzy Go szanowali i kochali, prosimy o chwilę cichych wspomnień.
Koleżanki i Koledzy z klasy IV. AD-028

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 15 listopada minie 12. rocznica śmierci naszej Mamy

śp. ANNY KANTOROWEJ
z Bystrzycy

zaś dnia 21 listopada minie 22. rocznica śmierci naszego Taty

śp. PAWŁA KANTORA

O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami. GŁ-649

Prosimy, powspominajmy

pana FERDYNANDA KAWULOKA
z Mostów koło Jabłonkowa
byłego pracownika warsztatów mechanicznych

13 listopada 2020 obchodziłby 80 lat, a 18 listopada wspomnimy rok, kiedy odszedł na wieczność. Wszystkich, którzy Go znali, prosimy, żeby z nami myślami wrócili do chwil, kiedy był jeszcze wśród nas.
Żona Wanda z córkami Wieśką, Halą i Beatką z rodzinami. GŁ-639

Dnia 15 listopada minie 8. rocznica śmierci

WŁADYSŁAWA MIKULI
z Kościelca

O chwilę wspomnień prosi żona Maria, syn i córki z rodzinami. GŁ-632

Dnia 18 listopada 2020 obchodziłby swoje 79. urodziny nasz Kochany

śp. WALTER OSUCHOWSKI
z Hawierzowa

O chwile wspomnień proszą żona Brigitte i córki z rodzinami. RK-082

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Dnia 14 listopada minie 19. rocznica, kiedy od nas odszedł na zawsze

śp. mgr. JAN WALCZYSKO
z Trzyńca,
zaś 17 listopada obchodziłby swe 75. urodziny

Wszystkim, którzy Go znali i szanowali, a także razem z nami poświęcą Mu chwilę wspomnień, dziękują żona Irena, córki Urszula i Halina oraz syn Piotr z rodzinami. GŁ-617

Potok płynie, kwiat usycha
– lecz wspomnienie nie zanika.

Dnia 14 listopada obchodziłby 85 lat nasz Tata i Dziadek

śp. WŁADYSŁAW ŻAGAN
ze Stonawy

a w lutym minie 30 lat od Jego śmierci.
Wspominamy Krysia, Rysiek i Władek z rodzinami. AD-027

pre-teksty i kon-teksty /139/

Krzysztof Łęcki

My

I

Podobno „Psychologię tłumu" Gustawa Le Bona znają już prawie wszyscy. Zajrzyjmy w takim razie do nowszej literatury na ten temat – znanej może nawet znacznie lepiej, niż liczące dobrze ponad sto lat dzieło francuskiego pioniera psychologii. Idzie o powieść kanadyjskiej powieściopisarki Margaret Atwood. Tak, mam na uwadze „Opowieści podręcznej", spopularyzowane przez serial wyprodukowany przez HBO. Jest w powieści scena, w której Freda, jedna z głównych bohaterek, uczestniczy w uroczystości Wybawienia. To przerażająca scena, podczas której wiesza się obywateli Gileadu dopuszczających się wykroczeń przeciw obowiązującemu prawu. W przypadku, często zresztą upozorowanego przez władzę, oskarżenia mężczyzny o gwałt, zebrany tłum kobiet ma prawo wymierzyć sprawiedliwość, tj. zakatować ofiarę na śmierć. Freda, będąc świadkiem jednego z takich wydarzeń, ma okazję obserwować, jak „tłum wali naprzód (…) ta gwałtowność wzbiera w nas jak fala. Powietrze skrzy się od adrenaliny – wolno nam dosłownie wszystko, wolność, czuję ją w swoim ciele, upaja mnie, dookoła czerwień (…) Masa czerwonych ciał wali się na niego, a ja przestaję widzieć cokolwiek: zasłaniają go ręce, pięści, nogi". No cóż, tłum, jak tłum – Le Bon miał oczywiście rację, ale nie pora snuć powierzchowne, rzecz jasna, analogie, do tego, czego zobaczyć nie można jeszcze na żywo, ale czego nie sposób wykluczyć w – da Bóg – w naszej bardziej niż mniej odległej przyszłości.

II

Gilead to dystopia – literacka czarna wersja przyszłości. A skoro o dystopiach mowa, to właśnie sięgnąłem ponownie po powieść będącą matką wszystkich dystopii. Chodzi o „My" Jewgienija Zamiatina. Opublikowano ją po raz pierwszy w roku 1920, więc od tego wydarzenia minął dokładnie wiek – pewnie to sprowokowało wydawnictwo Rebis (Poznań, tłum. Adam Pomorski), do przygotowania w roku 2020 kolejnego wydania tej książki, o której sam George Orwell pisał, że „dzięki intuicyjnemu zrozumieniu irracjonalnej strony totalitaryzmu (…) powieść Zamiatina przewyższa »Nowy wspaniały świat Huxleya«". Państwo Jedyne, w którym żyje narrator powieści Zamiatina, matematyk o numerze 503 (z trójkącikiem z przodu), jest tworem na wskroś totalitarnym. Ale, jak się okazuje, nawet w takim państwie, najbardziej wierni jego wizji obywatele bywają zaskakiwani – i to w raczej przykry sposób. Numer 503, jak Freda z powieści Atwood, uczestniczy w rytualnej uroczystości, w której po odśpiewaniu Hymnu Państwowego na estradzie pojawia się „błyskający złotym głośnikiem i dowcipem fonolektor.

– Proszę szanownych numerów! Niedawno archeologowie dokopali się do pewnej książki z XX wieku. Autor ironista opowiada w niej o dzikusie i o barometrze. Dzikus zauważył: ilekroć barometr zatrzymywał się na »deszczu« – rzeczywiście padał deszcz. Ponieważ dzikusowi zachciało się deszczu, wydłubał w sam raz tyle rtęci, żeby poziom stanął na »deszczu« (na ekranie – dzikus wydłubujący rtęć: śmiech)". No cóż, wydawałoby się, że reakcja publiczności była najzupełniej zrozumiała – ów dzikus pomylił wszak skutek z przyczyną, więc nic dziwnego, że sytuacja zdała się komiczna. Tu jednak do głosu dochodzi logika totalitarnego państwa, Państwa Jedynego. I fonolektor kontynuuje: „Śmiejecie się: ale czy nie wydaje się wam, że bardziej wart śmiechu był Europejczyk tamtej epoki? Podobnie jak dzikus – Europejczyk chciał »deszczu« (…) Sam jednak sterczał przed barometrem jak zmokła kura. Dzikus przynajmniej miał więcej śmiałości, energii i wprawdzie dzikiej – logiki: potrafił ustalić związek między skutkiem a przyczyną. Wydłubując rtęć, uczynił pierwszy krok na wielkiej drodze, która…". No cóż, jak widać do prerogatyw władzy totalitarnej przynależy decydowanie o tym, co jest skutkiem, a co przyczyną. Ktoś może powie, że to nie do zniesienia arbitralność – ale to oznacza, że ten ktoś nie mieszka w państwie totalitarnym. Totalitaryzm likwiduje nie tylko logikę, ale puszcza w niepamięć takie określenia, jak arbitralność. W zupełności wystarcza mu kategoria ślepego posłuszeństwa. I aktywizmu, rzecz jasna, bo totalitaryzm charakteryzuje się wszak tym, że nie idzie tylko o to, by go cierpliwie znosić, ale także tym, by ciągle, każdego dnia dokładać z uśmiechem kolejną cegiełkę do jego budowy. Po trupach logiki i zdrowego rozsądku. I nie tylko.

III

Peroruje dalej „503", objaśniając nam dobrodziejstwa Państwa jedynego: „Czy to nie jasne: rozkosz i zawiść to licznik i mianownik ułamka zwanego szczęściem. Jakiż miałyby sens wszystkie niezliczone ofiary Wojny Dwustuletniej, gdyby w naszym życiu pozostał jeszcze jakikolwiek pretekst do zawiści. Tymczasem pretekst taki pozostawał, bo pozostały »nosy jak guziki« i nosy »klasyczne« (…) – bo o miłość jednych zabiegało wielu, innych – nikt. Naturalnie odkąd (…) władzy poddał się Głód (…), Państwo przypuściło atak na drugiego władcę świata, mianowicie Miłość. Nareszcie i ten żywioł został pokonany, czyli zorganizowany, zmatematyzowany. Około 300 lat temu ogłoszono nasze historyczne »Lex sexualis«: »każdy numer ma prawo do każdego numeru jako produktu seksualnego«. Dalej to już sprawy techniczne". I Zamiatin przedstawia głosem „numeru 503" sprawy „techniczne" – tyle że celowo, lub nie, usuwa w cień właśnie „techniczne" trudności związane z tak rozumianym doborem seksualnym.

Słyszy się dzisiaj pomysły różnych ideowców, którzy chcieliby, a jakże, uszczęśliwić ludzkość swoimi pełnymi dobrych intencji pomysłami. Także takimi, by ludzi z grup społecznych dotychczas marginalizowanych czy wręcz stygmatyzowanych – dowartościować. Niedawno czytałem „ciało pozytywny" esej, po którego publikacji pojawiło się mnóstwo ruchów antydyskryminacyjnych, zwracających uwagę, na to, że „osoby grube są zdecydowanie niedoreprezentowane w środkach masowego przekazu, a w dodatku nadal mocno stygmatyzowane w społeczeństwie, co negatywnie wpływa na ich życie.

IV

Ale, ale, wracając do Zamiatina – czyżby inna polityka seksualna naprawdę była możliwa? No cóż, są partie polityczne, które takie właśnie głoszą hasła. ◢

SŁOWA Z KAPELUSZA /163/

Joanna Jurgała-Jureczka

Zranić i uleczyć. Słowem

Fot. ARC

Tylko zjednoczone jesteśmy zwyciężone! Protestujące nastolatki dumnie trzymają ten transparent, a ja się przyglądam im i tym słowom, które hulają teraz na ulicach i w sieci. Niedługo będą kobietami, świadomymi siebie, ale niekoniecznie świadomymi słów, które piszą i wypowiadają. Bo sens tego zdania jest oczywisty. Jeśli będą zjednoczone – przegrają. Z całą pewnością nie to miały na myśli.

●●●

Kiedy wybuchają rewolucje, kiedy grają wielkie emocje, kiedy się krzyczy – wielkie i mocne słowa mają opluć, uderzyć, obezwładnić. Jedna i druga strona każdego sporu ma ten sam cel. Chce słowem zabić. Jesteśmy tego świadkami.

●●●

Dzisiaj i w kolejnym felietonie chcę Wam podarować słowa o słowach. O słowach, które nie ranią. O słowach, które leczą, łagodzą, koją. Które mnie leczą i ratują.

●●●

– Jeszcze nigdy nie było, żeby jakosi nie było.

Głęboka mądrość mojej babci wyrażona językiem najprostszym i najpiękniejszym. Nauczyła mnie gwary, nowych znaczeń słów, które od dzieciństwa były mi tak bliskie, że nie wyobrażałam sobie ani innego języka, ani innego świata. A ten mój mały świat był wypełniony codzienną krzątaniną i zapracowaniem, na które patrzyłam i w którym po swojemu próbowałam uczestniczyć. Siarczysty mróz i mleko prosto od krowy, zadziorny kogut i małe kaczuszki ogrzewane w kuchni w pudełku stojącym pod stołem. I zalękniony czarny kotek, który chował się w stodole. Trzeba było cierpliwie i długo, prawie bez ruchu czekać, żeby wyszedł z kryjówki. Urzeczona patrzyłam, jak pił mleko. Dzień po dniu. W końcu oswoił się. Przyzwyczaił. Zrozumiał, że nic mu nie grozi. Już nie uciekał. Babcia mówiła, że tak będzie, ale nie od razu. Że trzeba czekać cierpliwie.

Razem z młodszą siostrą dreptałyśmy trzymając się babcinej spódnicy i razem z nią patrzyłyśmy w niebo niespokojnie, czy pomrukująca w oddali burza nie przyjdzie z deszczem. Wiedziałyśmy, że grom z jasnego nieba zabił kiedyś pradziadka Wojciecha, a deszcz wciąż grozi pszeniczce i wysuszonemu sianu.

●●●

Co będzie? Babcia kiwała głową ze spokojem, jakimś odcieniem smutku, ale nigdy z rozpaczą. Przeżyła wiele burz. Przeżyła pomór, wojnę i głód. We wsi od wieków stoi przypałacowa kaplica. Kaplica Opatrzności. Śpiewa się w niej do dziś, że szczęśliwi są ci, których ma w opiece.

Czy moja babcia była szczęśliwa? Nie wiem. Nie mówiła o szczęściu. Na pewno była zatroskana, zabiegana, zapracowana. Aż do końca długiego życia. I na pewno nigdy nie załamywała rąk. I z całą pewnością bardzo nas kochała. Jej miłość była szorstka jak jej dłonie. I tak samo, jak one, piękna.

Często jeździłyśmy z babcią na targ. I błagałyśmy, żeby nam kupiła czerwone korale. Korale były absolutnie do niczego nieprzydatne. Wielkie, plastikowe i kiczowate. Przekonywała, że to wyrzucenie pieniędzy w błoto. Pieniędzy, których wciąż brakowało. Narzekała, że takie jesteśmy niemądre i że mamy takie dziecinne marzenia. I zapewniała, że kupi nam może za tydzień, może za dwa coś praktycznego. Na pewno nie korale. Jeszcze tego samego dnia wieczorem tańczyłyśmy szczęśliwe w jej kuchni. Każda z nas miała na szyi wielkie czerwone, niewygodne korale. Nigdy tego nie zapomnę. Tego szczęścia, jej miłości i słów. Słów wynikających z życiowego doświadczenia.

– Jeszcze nigdy nie było, żeby jakosi nie było.

●●●

Jacek Woroniecki, dominikanin i tomista umarł w 1949 roku. Nie miałam więc szans go poznać, a jednak do mnie mówi. Bo zostawił słowa i zdania tak mocne, że mimo upływu lat, mocy nie straciły. Ktoś, kto przeżywał dramatyczną sytuację; ktoś bezradny, zrozpaczony, natarczywie pytał: – Świat się wali. Co mam zrobić? Co mam teraz zrobić? – Nic – usłyszał. – Nic nie rób. Przytul się do krzyża.

●●●

A ja dodam: – I nie bój się.

Nie krzycz. Uspokój. Uspokój siebie. Uspokój słowa. Uspokój świat. Słowem. ◢

Msza święta z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła
Niedziela 15 listopada, godz. 13.00

TVP POLONIA

PIĄTEK 13 LISTOPADA

7.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.25** Kuchnia Jagiellonów. **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Na sygnale. Powiedz Arturowi. Przepraszam **12.00** Którędy po sztukę. Peter Bruegel **12.15** Co niesie dzień **12.30** M jak miłość (s.) **13.20** Wilnoteka **13.40** Tego się nie wytnie **15.00** Uzdrowisko. Durny łysol **15.30** Kuchnia Jagiellonów. **16.00** Program publicystyczny **16.15** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek wyruszają w świat. **16.30** Bajki naszych rodziców. Reksio **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Stacja innowacja **18.35** Mówimy po polsku **18.50** Wszystko przed nami **19.20** Przystanek Ameryka **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Na dobre i na złe (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Sfora **22.30** Uzdrowisko. Munchausen **23.00** 12. Festiwal pamięci Andrzeja Zauchy „Serca bicie" **23.55** Focus on Poland.

SOBOTA 14 LISTOPADA

7.25 Komedia z pomyłek **7.55** Pytanie na śniadanie **11.20** Giganci historii. Sarmatyzm. Kultura polskiej szlachty XVI i XVII wieku **12.15** Powroty **12.35** Nela Mała Reporterka. Małpy - trąby, czyli nosacze **12.50** Czy wiesz, że... **13.00** Ojciec Mateusz (s.) **13.50** Na dobre i na złe (s.) **14.50** Hity kabaretu. „The Sejm" - kabaret Neo-Nówka **15.40** Wolny Ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Dziennik regionów **17.50** M jak miłość (s.) **18.40** Szansa na sukces. Opole 2021 **19.40** Dobranocka **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Stulecie Winnych 2 **21.30** Kocham Dwójkę. Złoty jubileusz **22.35** Cwał.

NIEDZIELA 15 LISTOPADA

7.40 Mówimy po polsku **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Wolny Ekran **11.00** Tamte lata, tamte dni. Krzysztof Zanussi **11.30** Ziarno. Cieszmy się wolnością! **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Rwanda 2020. Misje na wzgórzach. Żyć w ciemności **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie **14.15** Janosik. Dobra cena (s.) **15.05** Gala wręczenia nagród im. Jana Rodowicza „Anody" **16.10** Powroty **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** M jak miłość (s.) **18.45** Hity kabaretu. „The Sejm" - kabaret Neo-Nówka **19.35** Dobranocka. Baśnie i bajki polskie. Paweł i Gaweł **19.50** Dobranocka **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Blondynka 8 (s.) **21.35** Sztuczki **0.00** Tamte lata, tamte dni. Krzysztof Zanussi.

PONIEDZIAŁEK 16 LISTOPADA

7.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.25** Okrasa łamie przepisy. Ryby w grzybach **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Turystyczna jazda **12.15** Co niesie dzień **12.30** Stulecie Winnych 2 **13.20** Przystanek Ameryka **13.40** Kulturalni PL **14.35** Rok 1920. Kalendarium **14.45** Uzdrowisko. Munchausen **15.15** Okrasa łamie przepisy. Ryby w grzybach **15.45** Zakochaj się w Polsce. Sochaczew **16.15** Zwierzaki Czytaki. Łamigłówka **16.30** Domisie (dla dzieci) **17.00** Rodzinka.pl. Słona zupa (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** W drodze na szczyt **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Nad Niemnem **19.40** Olá Polónia **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** O mnie się nie martw 12 **21.30** Mocne kino nocne. Sfora **22.25** Uzdrowisko. Przemęczenie **22.55** Gala Nagród Mediów Publicznych **0.00** Focus on Poland.

WTOREK 17 LISTOPADA

7.00 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.25** Zrób to ze smakiem **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Pod Tatrami **12.15** Co niesie dzień **12.30** O mnie się nie martw 12 **13.20** Nad Niemnem **13.40** Gala Nagród Mediów Publicznych **14.45** Uzdrowisko. Przemęczenie **15.15** Zrób to ze smakiem **15.45** Prywatne życie zwierząt 3 **16.15** Przyjaciele Misia i Margolci **16.40** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.00** Rodzinka.pl. Małe przyjemności (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Śląskie 4 YOU. Katarzyna Sobańska, Marcel Sławiński **18.35** Godki fest ucieszne. Zakupy **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Magazyn z Wysp **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Ojciec Mateusz (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Sfora **22.30** Uzdrowisko. Żona i kochanka **23.00** Warto rozmawiać **23.55** Focus on Poland.

ŚRODA 18 LISTOPADA

7.00 Gra słów. Krzyżówka **7.25** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Języczek u wagi **12.15** Co niesie dzień **12.30** Ranczo. Wieść gminna **13.25** Poland in Undiscovered. Augustów **13.40** Przystanek Historia **14.00** Giganci historii. Sarmatyzm. Kultura polskiej szlachty XVI i XVII wieku **14.45** Uzdrowisko. Żona i kochanka **15.15** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **15.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Polacy na Madagaskar **16.15** Zagadki zwierzogromadki **16.30** Nela Mała Reporterka. Małpy - trąby, czyli nosacze **16.50** Żubr Pompik. Barwy ochronne **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Studio Lwów **18.40** Królewskie sekrety **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Kierunek Zachód **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Ranczo (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Fałszerze. Powrót sfory **22.25** Uzdrowisko. Pszczelarz (52) **22.55** Polskie 100 lat. Rok 1989, czyli drugi Cud nad Wisłą.

CZWARTEK 19 LISTOPADA

7.00 Gra słów. Krzyżówka (s.) **7.25** Rączka gotuje. Pasterska osada **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Zaginione skarby. „Madonna z Dzieciątkiem i papugą" **12.15** Co niesie dzień **12.30** M jak miłość (s.) **13.20** Kierunek Zachód **13.40** Polskie 100 lat. Rok 1989, czyli drugi Cud nad Wisłą **14.45** Uzdrowisko. Pszczelarz **15.15** Rączka gotuje. Pasterska osada **15.45** Mówimy po polsku **15.55** Studio Lwów **16.15** Al-chemik. Nauczycielka **16.30** Baw się słowami. Warszawska syrenka **16.55** Nauka literek z Żużu. Literka L **17.00** Rodzinka.pl. Giżycko w nowej szacie **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** W obiektywie Polonii. Wschód **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Wilnoteka **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Archiwista **21.30** Mocne kino nocne. Fałszerze. Powrót sfory **22.25** Uzdrowisko. Czarna wdowa **22.50** Program publicystyczny **23.05** W drodze na szczyt **23.35** Program rozrywkowy **23.55** Focus on Poland.

VII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Pomimo pandemii w Warszawie odbył się VII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie. W związku z utrudnieniami spowodowanymi sytuacją epidemiologiczną odbył się on w formie mieszanej: część prelegentów wzięła w nim udział zdalnie, część uczestników spotkała się w wyjątkowym miejscu – Muzeum Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jakie znajduje się w Świątyni Opatrzności w Wilanowie.

Podczas otwarcia zjazdu polskim mediom na Wschodzie za ich działalność podziękował sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, minister Adam Kwiatkowski. – To media, które informują nas o tym, co dzieje się w tych miejscach, w których mieszkacie, ale też informują naszych rodaków na Wschodzie o wielu aktywnościach i o tym, co się dzieje, mimo obecnej, trudnej sytuacji. W imieniu pana prezydenta chciałbym za to podziękować – mówił Kwiatkowski.

Podziękowania dla przedstawicieli polskich mediów na Wschodzie przekazali też wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk, który był współinicjatorem pierwszych spotkań federacji. Dworczyk podkreślił znaczenie spotkań federacji, dzięki którym pojawiła się możliwość stworzenia swoistej platformy współpracy pomiędzy przedstawicielami polskich mediów na Wschodzie. Jak zauważył szef KPRM, w dzisiejszym czasie media są szczególnie istotne.

Pełnomocnik Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą, Jan Dziedziczak, zauważył, że wsparcie finansowe dla polskich mediów na Wschodzie przekazywane przez polski rząd jest coraz wyższe. Zaznaczał, jak ważna jest ich rola. – To informowanie o wydarzeniach, polskiej tradycji, kulturze, historii, także integracja środowisk, budowanie lokalnej inteligencji. Aktywna mniejszość polska wpływa też na relacje między naszymi krajami – podkreślił Dziedziczak.

W ramach Zjazdu odbyło się kilka paneli dyskusyjnych, dotyczących m.in. roli Federacji Mediów Polskich na Wschodzie w promocji inicjatyw współpracy międzynarodowej, takich jak: Trójmorze czy Trójkąt Lubelski. Debatowano także o sytuacji mediów na Białorusi, gdzie od trzech miesięcy trwają protesty przeciwko sfałszowanym przez reżim Aleksandra Łukaszenki wynikom wyborów prezydenckich. Stosunek członków federacji do wydarzeń na Białorusi znalazł wyraz również w podjętej na zakończenie zjazdu uchwale.

– Federacja Mediów Polskich na Wschodzie nie akceptuje łamania praw człowieka zarówno na Białorusi, jak i w żadnym innym kraju, w którym aktywni są jej członkowie. Opieramy swoją działalność na wartościach chrześcijańskich i demokratycznych, nie możemy być bierni wobec sytuacji, w której władze centralne stosują instrumenty represji, podobne do tych, jakich używano wobec naszych dziadków i pradziadków w latach 1937-1938 – podkreślili członkowie federacji.

● **W ramach Zjazdu odbyło się kilka paneli dyskusyjnych.** Fot. MARCIN SZULC

W uchwale zwrócono również uwagę na trudności finansowe, z którymi muszą się mierzyć polskie redakcje na Wschodzie. – Odczuwamy silne wsparcie dla naszej aktywności płynące ze strony polskiego rządu i polskich instytucji pozarządowych. Zauważamy, że nasze postulaty sprzed roku, polegające na zapewnieniu ciągłości wsparcia, zostały uwzględnione i są brane pod uwagę podczas formowania budżetu na 2021 i kolejne lata. Apelujemy przy tym o przywrócenie dwuletniej promesy zapewniającej ciągłość i skuteczność pracy naszych redakcji – podkreślili członkowie federacji.

Kwestie dotyczące finansowania mediów polskich na Litwie podnosili reprezentanci „Kuriera Wileńskiego". Rajmund Klonowski zwrócił uwagę, że dziennik od lat zabiega o to, by polskie media na Litwie, które działają w obrębie tego państwa i płacą na Litwie podatki – otrzymywały finansowanie również z litewskich instytucji, co jest normalną praktyką w krajach Unii Europejskiej. Na problem zwróciła uwagę również Ewelina Mokrzecka, dziennikarka LRT, współpracująca stale z wydaniem magazynowym „Kuriera Wileńskiego".

Mokrzecka zauważyła, że postulat finansowania polskich mediów na Litwie został zawarty w strategii „Wileńszczyzna 2040" opracowanej przez Polski Klub Dyskusyjny wspólnie z polskimi naukowcami, która w ubiegłym tygodniu została omówiona z prezydentem Gitanasem Nausėdą. Będzie ona również prezentowana przedstawicielom władz różnego szczebla Polski i Litwy.

Federacja Mediów Polskich na Wschodzie jest organizacją, która reprezentuje polskie redakcje działające w państwach postsowieckich. Federację Polskich Mediów na Wschodzie powołali 24 września 2013 r. przedstawiciele ponad 30 polskich redakcji z krajów dawnego ZSRR, uczestniczący w konferencji „Polskie media na Wschodzie" zorganizowanej w Senacie RP przez Fundację „Wolność i Demokracja".
VII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie zorganizowały Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Fundacja „Wolność i Demokracja". Projekt współfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

W spotkaniu wzięli ogółem udział przedstawiciele ponad 50 redakcji, m.in. z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Rosji, Kirgistanu, Kazachstanu, Słowacji, Czech, Mołdawii i Węgier. Jerzy Wójcicki, który na zjeździe został ponownie wybrany na prezesa Federacji Mediów Polskich na Wschodzie, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" bardzo pozytywnie ocenił warszawskie spotkanie.

– W trakcie organizowania Zjazdu pojawiło się bardzo dużo trudności, m.in. logistycznych, ale udało się je przezwyciężyć. Co więcej, dzięki mieszanej formule, w naszych obradach mogli wziąć udział również członkowie redakcji, którzy nigdy, nawet w zwykłych warunkach, nie byliby w stanie przybyć osobiście na Zjazd. Paradoksalnie więc pandemia otworzyła nas na nowe formy budowania współpracy, które w przyszłości mogą się okazać bardzo owocne — zauważył Wójcicki.

„Kurier Wileński"/LITWA

SPORT

Trwa świetna passa Stalowników

Kometa Brno, Karlowe Wary, Liberec – krótka, ale treściwa lista zespołów, z którymi Stalownikom Trzyniec udało się w tym tygodniu wygrać. Po restarcie ekstraligowych rozgrywek hokeja podopieczni trenera Václava Varadi w dalszym ciągu nie zasmakowali goryczy porażki. Na huśtawce siedzą tymczasem Witkowice, które w środę przegrały w Hradcu Kralowej 2:3. Dwa dni wcześniej z tym samym rywalem ostrawianie zdobyli komplet punktów na własnym stadionie.

Janusz Bittmar

Najbliższy harmonogram Tipsport Ekstraligi hokeja robi wrażenie. Do końca listopada Stalownicy Trzyniec zaliczą jeszcze osiem meczów, a najbliższy dziś o godz. 17.00 w derbach z Ołomuńcem. Rozkład jazdy został tak ustalony, żeby zminimalizować długie podróże tam i z powrotem. Trzyńczanie po powrocie z Liberca pozostaną dłużej pod Jaworowym. Podopiecznych Václava Varadi czekają teraz cztery konfrontacje w Werk Arenie, które mogą być kluczowe w kwestii planowanego szybkiego powrotu na szczyt tabeli. Na starcie zrestartowanego sezonu Stalownicy dysponowali zaledwie sześcioma punktami, po wygranej z Libercem sytuacja wygląda jednak znacznie lepiej.

– Cieszę się z kolejnych trzech punktów, które wcale nie były łatwe do zdobycia. Tak jak w poprzednich meczach z Brnem i Karlowymi Warami zespół pokazał charakter i determinację – skomentował zwycięską passę drużyny Václav Varad'a. Gwiazdą spotkania w Libercu został Filip Zadina. Napastnika wypożyczonego z Detroit Red Wings zazdroszczą obecnie Trzyńcowi wszystkie ekstraligowe kluby. Zadina pod Jeszczedem zdobył dwie bramki, w dużym stopniu przyczyniając się do piątego zwycięstwa w sezonie. – Początek meczu w Libercu nie był z naszej strony idealny. Gospodarze lepiej poruszali się po boisku i zasłużenie prowadzili 1:0 – ocenił pierwszy fragment środowego spotkania Zadina. – W szatni była burza mózgów i ustaliliśmy, że z takim hokejem nie damy rady przechylić szali meczu na naszą korzyść. Potrzebna była radykalna zmiana gry z nastawieniem na odważny, ofensywny hokej – relacjonował 20-letni napastnik, który w 32. minucie w przewadze liczebnej wyrównał na 1:1, a na wstępie trzeciej tercji przechylił szalę pojedynku na korzyść Trzyńca.

– Kluczowa była wyrównująca bramka zdobyta w przewadze 5 na 3. Stałe fragmenty gry potrafią w znaczący sposób odmienić losy spotkania – podkreślił trener Varad'a. Trzyńczanie wystawili w Libercu cztery pełne formacje, rezerwowym napastnikiem został Erik Hrňa. W formacji z Filipem Zadiną zagrał polski napastnik Aron Chmielewski, który tym razem nie wpisał się na listę punktacji kanadyjskiej, za to pojawił się na ławce kar.

Na komplet punktów liczą trzynieccy trenerzy również w dzisiejszych derbach z Ołomuńcem (17.00). Wszystko wskazuje na to, że gospodarze zaprezentują się w Werk Arenie ponownie w najsilniejszym składzie, a powrót Filipa Zadiny do NHL w tym tygodniu jeszcze nie będzie aktualny. Według wcześniejszych ustaleń, Zadina w połowie listopada miał wrócić do Red Wings, ale niewykluczone, że gwiezdny napastnik pod Jaworowym pozostanie do końca miesiąca. – Jeśli Steve Yzerman (dyrektor generalny klubu Detroit Red Wings – przyp. JB) zadzwoni do mnie, to będę musiał wracać. Cieszę się każdą chwilą, którą spędzam w Trzyńcu, ale zarazem liczę na to, że rozgrywki NHL jednak powrócą jeszcze w tym roku – stwierdził napastnik, który w 2018 roku został wybrany w drafcie NHL jako czeski hokeista numer 1. ◢

● **Stalownicy Trzyniec na tafli Liberca sięgnęli po piąte zwycięstwo z rzędu w tym sezonie.** Fot. hcbilitygri/JIŘÍ PRINC

TIPSPORT EKSTRALIGA

LIBEREC – TRZYNIEC 1:3

Tercje: 1:0, 0:1, 0:2. Bramki i asysty: 20. Gríger (J. Vlach, P. Jelínek) – 32. F. Zadina, 44. F. Zadina (O. Kovařčík, Jaroměřský), 60. Gernát (Martin Růžička, Jašek). Trzyniec: Štěpánek – Gernát, M. Doudera, Galvinš, D. Musil, Jaroměřský, Kundrátek – M. Stránský, P. Vrána, Martin Růžička – F. Zadina, Marcinko, Chmielewski – M. Kovařčík, Jašek, O. Kovařčík – Hrehorčák, Roman, Dravecký – Hrňa.

HRADEC KR. – WITKOWICE 3:2

Tercje: 0:1, 1:0, 2:1. Bramki i asysty: 25. Smoleňák (P. Koukal), 45. Hronek (Orsava, Zámorský), 58. Hronek (Koukal) – 5. Lakatoš (J. Hruška, V. Polák), 59. J. Hruška (Lakatoš, Trška). Witkowice: Dolejš – Štencel, R. Polák, L. Kovář, Polášek, Koch, Trška, R. Černý – L. Krenželok, Marosz, Schleiss – V. Polák, J. Hruška, Lakatoš – Dej, Mikyska, Mallet – Dočekal, Werbik, T. Kubalík.
Lokaty: 1. Pilzno 21, 2. Sparta Praga 18, 3. Hradec Kr. 17, 4. Trzyniec 14,... 8. Witkowice 6 pkt.

Najbliższy program Trzyńca

13. 11. Trzyniec – Ołomuniec (17.00)
15. 11. Trzyniec – Zlin (15.00)
17. 11. Trzyniec – Cz. Budziejowice (14.20)
20. 11. Trzyniec – Pilzno (17.00)

Najbliższy program Witkowic

13. 11. Witkowice – Sparta Praga (16.30)
15. 11. Witkowice – Kometa Brno (16.00)
17. 11. Liberec – Witkowice (16.00)
20. 11. Witkowice – Cz. Budziejowice (17.30)

Marek Michalisko: Czekamy na restart

Foto: hcb-karvina

Piłkarze ręczni Banika Karwina szykują się do restartu Strabag Rail Ekstraligi. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i nie dojdzie do kataklizmu epidemicznego, podopieczni trenera Michala Brúny w najbliższą środę zmierzą się na własnym parkiecie z Duklą Praga.
– Czekamy na ostateczną decyzję z ministerstwa zdrowia RC, ale tak jak w przypadku futbolu i hokeja werdykt głównego Sanepidu to raczej formalność. Przynajmniej taką mam nadzieję, albowiem wszyscy zatęskniliśmy za emocjami na stadionach – powiedział wczoraj „Głosowi" Marek Michalisko (na zdjęciu), dyrektor klubu HCB Karwina. Na stanowisko Sanepidu czekali też przedstawiciele innych sportów uprawianych pod dachem, ale do zamknięcia tego numeru sprawa nie została jeszcze zamknięta.
– Nasze treningi zostały podporządkowane środowemu meczowi z Duklą Praga. Spodziewany restart rozgrywek odbędzie się przy pustych trybunach, ale wierzę, że wierni kibice będą myślami z nami w tych trudnych czasach – stwierdził w rozmowie z naszą gazetą Michalisko.
W tym sezonie szczypiorniści Banika ponownie mieli walczyć na dwóch frontach – w rodzimej ekstralidze oraz Pucharze EHF. Z powodu pandemii koronawirusa i niepewnej przyszłości podopieczni Michala Brúny definitywnie zrezygnowali w sezonie 2020/2021 z udziału w meczach na arenie międzynarodowej. – Koszty finansowe są ogromne, a my wciąż nie wiemy, jak potoczą się losy tego sezonu w obliczu nadal panującej na całym świecie epidemii – skomentował decyzję o wycofaniu się z pucharowych rozgrywek Michalisko. Karwiniacy, którzy w pierwszej rundzie Pucharu EHF mieli zagrać z austriackim Ferlachem, skupią się w tym sezonie wyłącznie na czeskiej ekstralidze. – Ambicje znów mamy duże – zapewnił dyrektor karwińskiego klubu. Banik w tabeli Strabag Rail Ekstraligi po sześciu rozegranych kolejkach zajmuje z dorobkiem ośmiu punktów drugie miejsce. W fotelu lidera, z identyczną zdobyczą punktową, znajdują się szczypiorniści Koprzywnicy. **(jb)**

INFORMATOR

NEKROLOGI

Upływa szybko życie, jak potok płynie czas...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 8 listopada 2020 zmarła w wieku 72 lat nasza Ukochana Żona, Matka, Siostra, Teściowa, Babcia, Szwagierka i Ciocia

śp. MARTA CHLEBIKOWA
z domu Kokotkowa
zamieszkała w Ropicy nr 65

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 13 listopada 2020 o godz. 14.00 w ząskim gronie rodziny z kościoła rzymskokatolickiego w Ropicy na miejscowy cmentarz. Zasmucona rodzina. Gł-644

Wyrazy głębokiego współczucia panu inż. Chlebikowi z powodu śmierci

ŻONY

składa Zarząd MK PZKO w Ropicy. Gł-650

Ucichło serce, praca ustała,
związki najmilsze śmierć rozerwała.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 10 listopada 2020 zmarł w wieku 80 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Wujek i Szwagier

śp. OTTO KOPYTKO
z Lutyni Dolnej

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w bliskim kręgu rodzinnym w poniedziałek, dnia 16 listopada 2020 o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Lutyni Dolnej. W smutku pogrążona rodzina. Gł-647

W głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 9 listopada 2020 w wieku 72 lat zmarł nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek, Szwagier

śp. ROMAN PODLEŚNY

Pogrążona rodzina. Gł-654

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213
Gł-436

WRZOS
Kamieniarstwo
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta
Kamieniarstwo " Wrzos" zapewnia dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej filii –
Vendryně 1044, telefon : Tel. kom. 736 702 526 Tel. kom. +48 606 452 479
– czynne od poniedziałku do piątku 10.00 - 16.00
Szanowny kliencie,
Nie przegap okazji!
Wyprzedaż nagrobków w obniżonych cenach
kamieniarstwo.wrzos@vp.pl
Gł-096

Nie płaczcie drodzy, że idę spać, tego spokoju mi życzcie.
Tylko wieczne wspomnienie w sercach zachowajcie.

Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7 listopada 2020 nagle zmarł w wieku niespełna 83 lat nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier i Wujek

śp. inż. JOSEF PIETRUS
zamieszkały w Hawierzowie

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 16 listopada 2020 o godz. 11.00 z kościoła katolickiego św. Małgorzaty w Hawierzowie-Błedowicach, następnie zwłoki zostaną złożone na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. Gł-643

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o zgonie

śp. inż. JÓZEFA PIETRUSA
długoletniego ofiarnego członka zarządu MK PZKO
w Hawierzowie-Błędowicach

Z zapałem pracował przy budowie Domu PZKO, sumiennie pełnił funkcję jego gospodarza, aktywnie udzielał się w Klubie Seniora, przez długie lata był kierownikiem rejonowych. Dobro błędowickich Polaków zawsze leżało mu na sercu.
Cześć Jego Pamięci!
Szczere wyrazy współczucia żonie Věrce i bliskim Zmarłego składa zarząd MK PZKO oraz członkowie Klubu Seniora i Klubu Kobiet. Gł-648

O tych, których kochaliśmy za życia,
nie zapomnijmy również po śmierci.
św. Ambroży

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada 2020 zmarł, przeżywszy niespełna 83 lata

śp. BOGUSŁAW WRÓBEL
ze Stonawy,
Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Teść, Szwagier, Wujek i Przyjaciel

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w środę 18 listopada 2020 o godz. 14.00 w kościele parafialnym p.w. św. Józefa w Suchej Górnej.
Z powodu epidemii koronawirusa obrzęd odbędzie się w kręgu najbliższej rodziny. Krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamia pogrążona w żałobie żona Anna z najbliższymi. Gł-653

Zarząd MK PZKO w Stonawie oraz Chór Mieszany „Stonawa" składają wyrazy głębokiego współczucia żonie Annie, córce Halinie, synowi Wiesławowi oraz najbliższej Rodzinie z powodu zgonu

śp. BOGUSŁAWA WRÓBLA
długoletniego prezesa MK PZKO w Stonawie oraz prezesa chóru

Wiemy, że takie chwile musi każdy przeżyć sam, dlatego życzymy Wam siły i wiary, które pomogą pogodzić się z taką stratą. RK-084

Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania
tak jakbyś nie chciał, swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.
ks. Jan Twardowski

W głębokim smutku pogrążeni oznajmiamy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, że dnia 8 listopada 2020 zmarł po krótkiej chorobie w szpitalu górniczym w Karwinie w wieku 84 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. LEO ŻEBROK
ze Stonawy

Pogrzeb naszego Drogiego Zgasłego odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym w piątek dnia 13 listopada 2020 o godz. 12.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Stonawie, po obrzędzie odprowadzimy Zgasłego do grobu na tutejszy cmentarz.
Dziękujemy wszystkim, którzy cichym wspomnieniem uczczą Jego pamięć.
Zasmucona rodzina. Gł-645

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. inż.
LECHA GOJNICZKA

składają kuzynowie z rodzinami. Gł-655

Szanownej Pani Halinie Twardzik, prezes PTTS „Beskid Śląski" w RC wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składa zarząd. Gł-651

Wyrazy głębokiego współczucia żonie Halince i całej rodzinie z powodu zgonu

śp. inż.
HENRYKA HUCZAŁY
naszego dobrego, serdecznego Kolegi, wielkiego miłośnika Beskidów

składają członkowie Silnego Uderzenia. GL-642

Wyrazy głębokiego współczucia księdzu proboszczowi Rolandowi Manowskiemu z powodu niespodziewanej śmierci ukochanej

MATKI

składają stonawscy parafianie. RK-083

Znajdź nas online
www.glos.live
Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą

MINISTERSTWO KULTURY · KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

MINORITY DAILIES ASSOCIATION
„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

Fargo (serial)
Piątek 13 listopada, godz. 21.50
TVC 2

Jan Amos Komeński
Niedziela 15 listopada, godz. 18.00
TVC 2

PIĄTEK 13 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** Downton Abbey (s.) **10.40** Proszę sobie nie przeszkadzać **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.40** Wszystko-party **22.35** Zawodowcy (s.) **23.30** Kryminolog (s.) **0.30** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Królestwo natury **12.25** Chcesz mnie? **13.00** Afryka **13.55** Niegościnna planeta **14.50** Ponarski tunel **15.45** Chiny z lotu ptaka **16.30** Powroty na łono natury **17.00** Wyścigi zbrojeń w rzeszy zwierząt **17.55** Historie czeskiej żywności **18.15** Na jednośladzie do Afryki **18.45** Wieczorynka **18.55** Starożytny Egipt **19.25** Znikające strony rodzinne **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Tajemnicza planeta **21.50** Fargo (s.) **23.50** Krwawa sól (film) **1.55** Pancerniki.
NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi? **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Kamień Filozoficzny (film) **23.10** Dom wygranych (film) **0.55** Mentalista (s.).
PRIMA
7.00 Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Zakochane lato (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Gliniarz i prokurator (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Rozpuszczony i wypuszczony (film) **23.25** Policja w akcji **0.20** Agenci NCIS (s.).

SOBOTA 14 LISTOPADA

TVC 1
7.15 Rumiankowa rusałka (bajka) **8.00** Życie w czasach Downton Abbey **8.50** Losy gwiazd **9.45** Gejzer **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **13.45** O leniwej Nitce i pierścionku z rubinem (bajka) **14.20** Śmierć czarnego króla (film) **16.15** Hercule Poirot (film) **17.55** Miłośnicy wina (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tajemnice ciała **21.20** Wodnik (film) **23.05** Jaguar (film) **0.40** Bananowe rybki.
TVC 2
7.05 Zou (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na rowerowym szlaku **9.10** Nasza wieś **9.40** Na muzycznym szlaku **10.05** Folklorika **10.35** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **11.05** Lotnicze katastrofy **11.50** Angelus Pacis **12.20** Słowo na niedzielę **12.25** Nazywają siebie Morawianami **13.40** Babel **14.10** Potomek J.A. Komeńskiego **14.35** Człowiek orkiestra (film) **16.00** Izrael **16.30** Madagaskar **17.25** Na jednośladzie do Afryki **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **19.00** Powroty na łono natury **19.30** Niewygodni: J.A. Komeński **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wiktoria (s.) **21.35** Kod Merkury (film) **23.30** Grypa hiszpanka.
NOVA
7.35 Kacze opowieści (s. anim.) **7.55** Twoja twarz brzmi znajomo **10.35** Przyprawy **11.30** Dzwoń do TV Nova **12.10** Poradnik domowy **13.25** Tajemniczy szef **14.50** Nie wszystko złoto, co się świeci (film) **17.10** Pamiętnik księżniczki II (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Twoja twarz brzmi znajomo **22.55** 47 roninów (film) **1.10** Nie wszystko złoto, co się świeci (film).
PRIMA
7.05 M.A.S.H. (s.) **8.45** Autosalon.tv **9.50** Hudson & Rex (s.) **10.50** Złota maska **12.40** Morderstwa według Agathy Christie (s.) **14.50** Miłość w raju (film) **16.35** 13 obwód (film) **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Špindl (film) **22.25** Niebezpieczny człowiek (film) **0.25** Mission: Impossible II (film).

NIEDZIELA 15 LISTOPADA

TVC 1
7.05 Kto jest kim (film) **8.10** Uśmiechy Dany Syslowej **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Kocia królewna (bajka) **14.05** Złote stado (bajka) **14.45** Królewna Kazi (bajka) **15.05** Lekcja języka angielskiego (film) **16.10** Arrowsmith (film) **17.55** Zielnik **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Praskie orgie (film) **22.00** 168 godzin **22.35** Śmierć czarnego króla (film) **0.25** Bolkoviny.
TVC 2
7.05 Zou (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Reportaż o Królu Szumawy **10.30** Nie poddawaj się plus **10.55** Nie poddawaj się **11.25** Chcesz mnie? **11.55** Królestwo natury **12.20** Słowo na niedzielę **12.25** Magazyn chrześcijański **12.50** Przez ucho igielne **13.20** Magazyn religijny **13.50** Znane i nieznane historie czeskich zamków **14.15** Wyścigi zbrojeń w rzeszy zwierząt **15.10** Afryka **16.00** Kamera w podróży **16.55** Chiny z lotu ptaka **17.40** Wiadomość od L. Kundery **18.00** Jan Amos Komeński **18.35** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Folklorika **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Drapieżca (film) **21.50** Czyż nie dobija się koni? (film) **23.50** Zabierz moje dziecko **0.50** W imię ojczyzny (s.).
NOVA
7.30 Kacze opowieści (s. anim.) **8.25** Krok za krokiem (s.) **8.45** Błękitny książę i wróżka Lupina (bajka) **9.55** Drugie podejście (film) **11.45** Zwariowana noc (film) **13.35** W pierzynie (musical) **15.50** Kameňák (film) **18.00** Kelner, płacić! (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kameňák II (film) **22.10** Odłamki **22.40** Wróg publiczny (film) **1.40** 47 roninów (film).
PRIMA
6.05 Rodzina piratów (s. anim.) **6.35** Lego Jurassic World (s. anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.00** Świat ogarnięty wojną **9.15** Prima Świat **9.50** Złote rączki **10.20** Być szefem w kilka minut **11.00** Partia **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Pepy Libickiego **13.10** Poradnik Ládi Hruški **14.10** Jak zbudować marzenie **14.55** Rozpuszczony i wypuszczony (film) **16.25** Andílek na nervy (film) **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.30** Intruz (film) **23.25** Kongo (film) **1.40** Morderstwa według Agathy Christie (s.).

PONIEDZIAŁEK 16 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.45** 168 godzin **10.35** Cyrk Humberto (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Antena **14.45** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Labirynt (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.50** Ja, Mattoni (s.) **22.45** Na tropie **23.10** Kryminolog (s.) **0.10** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **12.05** Magazyn religijny **12.35** Babel **13.05** Telewizyjny klub niesłyszących **13.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.45** Austria na żelaznej kurtynie **14.35** Jak podróżował Franz Kafka **14.50** Historie czeskiej żywności **15.10** Tajemnicza planeta **16.00** Przygody nauki i techniki **16.30** Lotnicze katastrofy **17.15** Japonia z lotu ptaka **18.10** Izrael **18.35** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Jeden dzień z tramwajem T3 **19.25** Znikające strony rodzinne **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Powstanie cywilizacji **21.00** Wynalazki, które zmieniły świat **22.00** Przekręt (film) **23.40** Windykatorzy (film) **1.10** Queer.
NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.25** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.15** Mentalista (s.).
PRIMA
7.00 Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.25** Jesień miłości (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.20** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Skarby ze strychu **22.40** Hudson & Rex (s.) **23.45** Policja w akcji **0.45** Agenci NCIS (s.).

WTOREK 17 LISTOPADA

TVC 1
6.00 Bajka **7.25** O Teresce i pani Madam (bajka) **8.10** Spotkałem go w zoo (film) **9.20** Plaváček (bajka) **10.35** Tajemnice Stalowego Miasta (film) **12.00** Prawda i kłamstwo (bajka) **13.20** O królestwie z makaronu i szczęściu bez końca (bajka) **14.20** Chrzciny (film) **15.35** Marzenie o pięknej pannie (bajka) **16.55** Wszyscy dobrzy rodacy (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Ósme (film) **21.30** Istny raj (film) **23.25** Koło pełne gwiazd.
TVC 2
6.00 Apokalpisa Stalin **7.00** Znikające strony rodzinne **7.35** Jak śpią zwierzęta w naturze **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** Powstanie cywilizacji **10.45** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **10.55** Nie poddawaj się plus **11.20** Nie poddawaj się **11.45** Królestwo natury **12.15** Kolosy w chmurach **13.05** W poszukiwaniu przygód **14.00** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **14.25** Brneński listopad **15.25** Co robiliście w listopadzie? **16.25** Koncert dla wszystkich porządnych ludzi – Karel Kryl **16.50** Akcja specjalna Studenci **17.40** Spuścizna V. Havla **18.35** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **18.45** Wieczorynka **19.00** Na rowerowym szlaku **19.15** Magazyn religijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wręczenie nagród Pamięci narodu 2020 **21.25** Czeski journal **22.40** Dynastia Kennedy **23.20** W imię ojczyzny (s.) **0.15** Dicte (s.).
NOVA
6.05 Miecz w kamieniu (film anim.) **7.35** Księżniczka na ziarnku grochu (bajka) **8.45** Wybuch nastąpi o siedemnastej (film) **10.25** Ostatni Mohikanin (film) **12.15** Sing (film snim.) **14.15** Trzej muszkieterowie (film) **16.20** But Melichar (film) **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tajemniczy szef **21.40** Weekend **22.40** Droga do wolności **0.10** Legendy ringu (film).
PRIMA
6.05 Rodzina piratów (s. anim.) **6.35** Lego Jurassic Park (s. anim.) **7.00** Zaklęty w smoka (bajka) **9.15** Polowanie na mysz (film) **11.15** Rumburak (bajka) **13.15** Kate i Leopold (film) **15.45** Niebo a ziemia (film) **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **22.50** Złote rączki **23.25** Kate i Leopold (film).

ŚRODA 18 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** Downton Abbey (s.) **11.00** 13. komnata Jana Potměšila **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Ojciec **14.20** Ojciec Brown (s.) **15.10** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.35** Hercule Poirot (film) **23.20** Komicy na piątkę **0.15** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Labirynt świata i raj serca **12.05** Nasza wieś **12.35** Folklorika **13.00** Na muzycznym szlaku **13.30** Starożytny Egipt **14.00** Dynastia Kennedy **14.40** Wtajemniczeni **15.15** Kwartet **15.45** Klucz **16.10** Niezwykła planeta **17.00** Czeski journal **18.10** Znane i nieznane historie czeskich zamków **18.35** Labirynt świata i raj serca **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.25** Pałace I republiki na brzegach Wełtawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Mistrzowie medycyny **22.00** Tajne historie **22.55** Lotnicze katastrofy **23.40** W potrzasku (s.) **0.30** Zaginięcie (s.).
NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.40** Ulica (s.) **10.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ślub od pierwszego spojrzenia **21.40** Zamieńmy się żonami **23.00** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.55** Mentalista (s.).
PRIMA
6.10 Rodzina piratów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Niech serce zdecyduje (film) **12.20** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **1.00** Agenci NCIS (s.).

CZWARTEK 19 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** 13. komnata V. Małego **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pudełko **14.15** Zawodowcy (s.) **15.05** Downton Abbey (s.) **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Niewinne kłamstwa (s.) **21.30** Pr. dyskusyjny **22.25** Gejzer **22.55** Pr. rozrywkowy **23.55** To się nam nie może zdarzyć (film) **0.50** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Labirynt świata i raj serca **12.05** Magazyn chrześcijański **12.35** Mistrzowie medycyny **13.05** Madagaskar **13.55** Pancerniki **14.45** Historie przedmiotów **15.10** Pałace I republiki na brzegach Wełtawy **15.30** W poszukiwaniu przygód **16.20** 100 cudów świata **17.15** Gryzonie **18.10** Zielnik **18.35** Labirynt świata i raj serca **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.20** Tajna mowa pieniądza **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Afryka **21.00** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **21.30** Izrael **22.00** Bigbeatowe lato (film) **23.50** Queer.
NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Ślub od pierwszego spojrzenia **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.05** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **23.00** Gwiezdne życie **23.35** Mentalista (s.).
PRIMA
6.10 Rodzina piratów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Spuścizna miłości (film) **12.20** Strażnik Teksasu (s.) **13.20** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** Pr. rozrywkowy **22.45** Być szefem w kilka minut **23.25** Jak się pozbyć długów **23.55** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

● **Znany działacz Władysław Kristen przyniósł do redakcji zeskanowane zdjęcia obrazu łaskami słynącego Matki Boskiej w Cierlicku. Na zdjęciu po lewej obraz jest ze złotym dodatkiem (koronka), a w nowej wersji odrestaurowanego obrazu już tego nie ma. Dziś obraz znajduje się w kościele św. Wawrzyńca na Kościelcu.**

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger, polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz:
„Wzdycham do własnej żony,…”

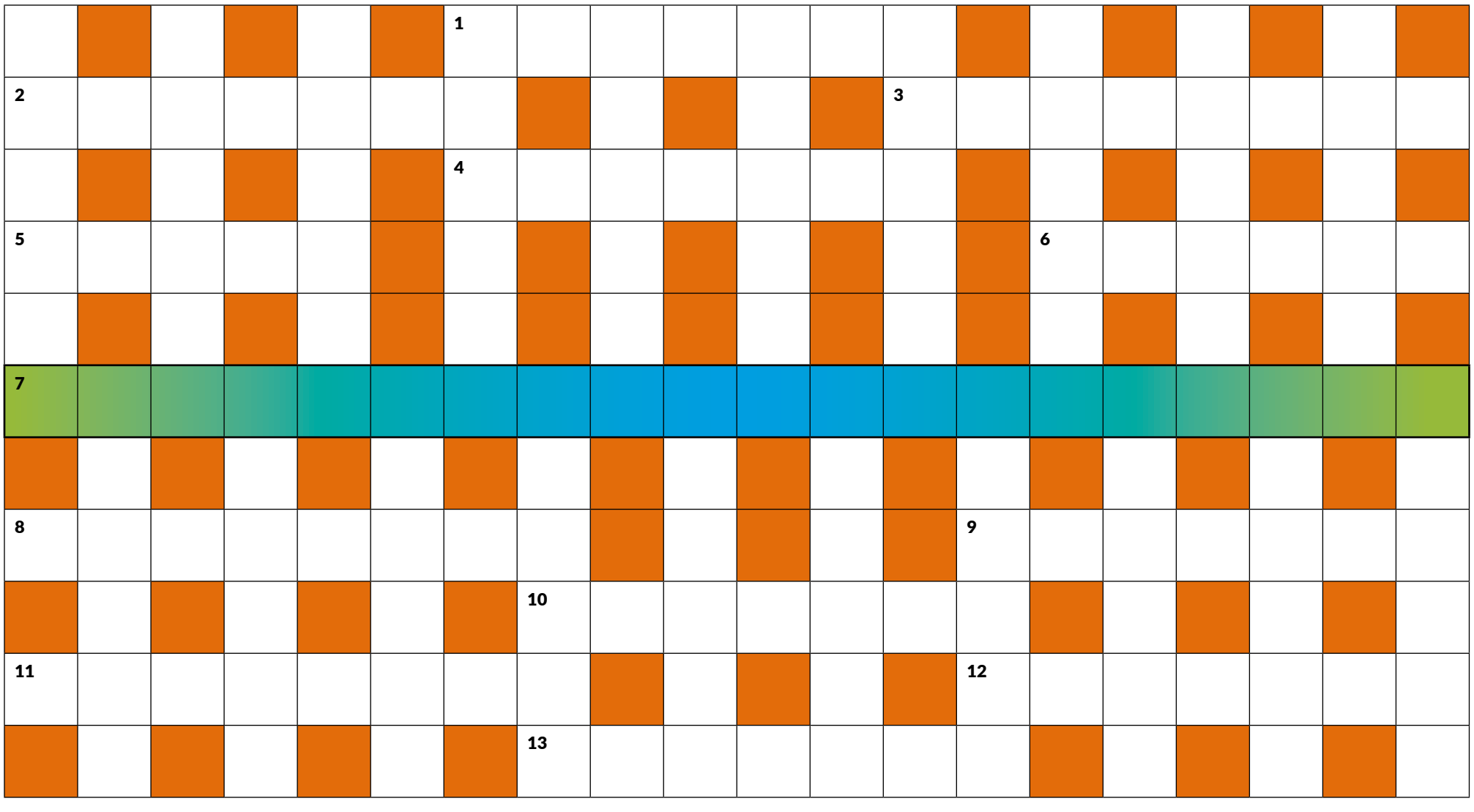

POZIOMO:
1. ćwiczenia rekrutów na placu apelowym
2. gąsienicowe pojazdy do ubijania śniegu na stoku
3. zarządca, kontroler, strażnik
4. cząstka jądra atomowego obojętna elektrycznie
5. Rafał…, polski kolarz szosowy, zawodnik drużyny Bora-Hansgrohe
6. codzienne pismo
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. obcęgi lub szczypce
9. pomnik w formie wydłużonego ostrosłupa
10. marynowany filet śledziowy zwinięty w rulonik
11. marka fortepianów
12. człowiek znający się na ziołach, leczący nimi
13. arteria układu krwionośnego.

PIONOWO:
ACETON, ADAGIO, ANNASZ, ATLETA, BROSZA, CZEPEK, EMERYT, JASPIS, KAKADU, MINTAJ, MORONI, MOSZCZ, OWIJAK, PRYMAT, SKUNKS, STOJAK, TABLET, TARCIE, YAKUZA, ŻUCHWA.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
OBELISK, RATRAKI, STEINWAY

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **25 listopada**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 30 października otrzymuje **Józef Nastulczyk z Karwiny-Mizerowa**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 30 października:
NIE TY KOBIETO JESTEŚ ATLANTEM